

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer 1
Lwowie

20

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawianym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Po konferencji w Królewcu.

Tak samo, jak poprzednich etapów, nie można i odroczonej onegdaj konferencji polsko-litewskiej w Królewcu traktować niezależnie od całokształtu wytworzonej ostatnio sytuacji międzynarodowej. Nie można przedewszystkiem sprawy polsko-litewskiej uważać za problem, wyłącznie tylko oba bezpośrednio zainteresowane państwa obchodzący.

Niewyczerpane w pomysłach intrygi, jakie w niedzielę i poniedziałek rozwinęły w Królewcu p. Waldemarasa, niechęć delegacji kowieńskiej do rozmów z delegacją polską, używanie dziennikarzy własnych i obcych, jako pośredników w tych rozmowach, zabawne korespondowanie notami między dwoma hotelami, w których delegacje stanęły, to — jednym słowem — paradoksalne zjawisko, że Litwini zechcieli do starożytnego, krzyżackiego grodu Emanuela Kałta, aby jak najostrożnie i cierpliwie usłać drogę do znalezienia choćby najbardziej ogólnego frazeologicznego języka porozumiewania się, zjawisko to — powtarzamy — rzucane dopiero na ekran różnorodnych, wzajemnie się przenikających, to znowu krzyżujących wpływów postronnych, staje się zrozumiałym.

Zarówno Niemcy, jak i Rosja zainteresowane są jak najżywiej w tem, żeby porozumienie polsko-litewskie uczynić jak najtrudniejszym, żeby etapy jego, nieuniknione i nakazane przez historię i przyrodę regulować przede wszystkim zgodnie ze swymi interesami i potrzebami. Niemcy w dążeniu swym konsekwentnym do gospodarczego podboju Polski, w trosce o swój ekonomiczny prymat w Prusach Wschodnich, zagrożony głównie przez Polskę w razie porozumienia z Litwą, starają się uczynić wszystko, aby nie dopuścić do utrwalenia się wpływów Polski na Litwie lub przynajmniej opóźnić uregulowanie stosunków między Warszawą a Kownem aż do czasu, gdy pianowany podbój gospodarczy zacznie wchodzić w stadium urzeczywistnienia, gdyż wtedy to uregulowanie stosunków nie będzie już dla Niemiec groźnym, a raczej będzie takim, jakiego będą wymagały interesy Berlina. Rosja znowuż lęka się poważnie, że dzięki porozumieniu polsko-litewskiemu wpływy jej nad Bałtykiem zostaną zachwiane i będą się musiały cofnąć na rzecz polskich.

Z drugiej strony znowuż ostatni ostrzy zatarg z Rosją na tle aresztowań w Zagłębiu donieckim czy też sprawy rozbrojeniowej w Genewie, nowe perspektywy porozumienia z Francją (w związku z mową Poincaré'go w Bordeaux) w tej chwili antyrosyjsko nastrojonem, każą Niemcom temperować nieco ostrze wrogiej Polsce poli-

Oświadczenie Waldemarasa po odroczeniu rokowań w Królewcu.

„KOMISJE ROZPOCZNĄ PRACĘ ZA RAZ PO ŚWIĘTACH“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (G) Pesymistyczne przewidywania, że konferencja królewiecka zostanie zerwana, nie sprawdziły się. Dalsze rokowania będą się toczyły w komisjach. (Szczegóły ostatniego posiedzenia konferencji podajemy na innym miejscu. Red.) Zauważać należy tylko pokojowej pojednawczości, wyjątkowej wyrozumiałości i politycznemu taktowi delegacji polskiej.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej, która miała miejsce w siedzibie delegacji litewskiej z pytań niektórych z dziennikarzy przebiegało się zainteresowanie czy zgoda delegacji litewskiej na utworzenie komisji i przekazanie tym komisjom poszczególnych spraw, ustalonych w Królewcu, nie jest w istocie taktycznym posunięciem Waldemarasa, zmierzającym faktycznie do odłożenia konferencji na czas nieograniczony. Z tego względu zasługuje na uwagę oświadczenie Waldemarasa wobec dziennikarzy.

Waldemarasa powiedział, iż sądzi, że komisje rozpoczną swe prace bezpośrednio po świętach. — Gdy jeden z dziennikarzy zapytał Waldemarasa,

czy komisje będą się zajmować tylko kwestiami technicznymi, oddzielając je od politycznych, Waldemarasa odpowiedział, że takich kwestyj jednostronnych nie ma, wobec czego komisje będą musiały znaleźć linję wypadową swego obradowania.

Waldemarasa zapytany, jak się odnosi do sprawy zawarcia z Polską paktu o nieagresję, oświadczył, że delegacja litewska powitała ten projekt z radością. W tej chwili nie może jeszcze powiedzieć jakie będą podstawy tego paktu.

Należy zauważyć, że dziennikarze niemieccy, przysłuchujący się rozmowom przedstawicieli prasy polskiej z Waldemarasem, żywo komentowali między sobą fakt, że Waldemarasa mówi dobrze po polsku.

Wilno, 3 kwietnia. (AW.) Przedstawiciel „Słowa“ donosi z Królewca, że w wywiadzie udzielonym prasie w ostatniej chwili przed wyjazdem Waldemarasa powiedział: „Komisje będą pracowały w ciągu miesiąca. Należy mieć nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze. Nienawiści nie ma, tylko żal“.

MIN. ZALESKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 3 kwietnia. (G) Minister Zaleski wraz z członkami delegacji pol-

skiej do rokowań z Litwą, powrócił dziś wieczorem do Warszawy.

tyki. Tem też tłumaczyć należy nowe oferty niemieckie wznowienia przerwanych rokowań handlowych z nami, temu też przypisać należy niemal życzliwe dla idei konferencji królewieckiej zachowanie się prasy niemieckiej. Rosja z analogicznych powodów również nie mogła zastosować wobec konferencji królewieckiej zasadniczo wrogiej taktyki. I jej bowiem wobec konfliktu z Niemcami i całym Zachodem nie może dzisiaj nie zależeć na podtrzymaniu poprawnych stosunków z Polską. I znowuż tą właśnie aktualną konstelacją polityczną w Europie tłumaczyć sobie należy życzliwy niemal stosunek (znachodzący wyraz w artykule „Izwestij“) oficjalnej opinii rosyjskiej do rokowań w Królewcu.

Intrygujący od tyłu miesięcy p. Waldemarasa jest właśnie najlepszym wyrazem tych wirujących w sprzecznościach i ciągle zmieniających się fal polityki międzynarodowej, przyczem dla nikogo dzisiaj już nie może być tajemnicą, że takie czy inne intrygi litewskiego premiera zgoda nie są rezultatem jakiegś samodzielnego, wyłącznie państwowa racją stanu dyktowanej linii politycznej, ale wypadkową sytuacji międzynarodowej i starć obcych interesów, których krewki dyktato-

ryzna kowieński powolnym jest narzedziem.

Ta wypadkowa właśnie kazała p. Waldemarasowi grać w Królewcu śmieszna komedję pogroźek, odwiekań, niemal sabotażu konferencji, nie pozwoliła mu jednak jej zerwać. Prowokowana przez Litwinów delegacja polska wykazała duży umiar i cierpliwość, nie pozwalając wyprowadzić się z równowagi i nie dopuszczając do zerwania konferencji, któreby mogło pójść na rachunek Polski.

Nikt też nie mógł się spodziewać innych rezultatów konferencji w Królewcu, aniżeli tych, jakie konferencja dała, tzw. wyłonienie trzech komisji (ekonomicznej, bezpieczeństwa i „ruchu sąsiedzkiego“), które przygotować mają materiał dla ponownej konferencji plenarnej, mającej się odbyć znowu w Królewcu. W ten sposób bezpośrednio wszczęte rokowania polsko-litewskie po raz pierwszy nie zostały zerwane (w przeciwieństwie do poprzednich prób w Lugano i Kopenhadze), przeciwnie mogą i powinny stanowić punkt wyjścia dla dalszego, rzeczowego porozumiewania się i pracy.

Zobaczmy niebawem, czy powołano do życia komisje pracę tę wykonają.

MASZYNY ZNIWNE „DEERING“
GRABIARKI Mc. CORMICK
TOCZYDŁA
SZPAGAT MANILLA
dostarcza 3346

SYNDYKAT ROLNICZY
S. A. ODDZIAŁ LWÓW,
TRZECIEGO MAJA 11.

WAŻNE DLA P. T. PAŃ!
RUDOLF PÜRTZL
FRYZJER W HOTELU GEORGE'A

ma zaszczyt zawiadomić WPanie, że swój SALON CZESANIA PAŃ POWIĘKSZYŁ i wyposażał w jak największy komfort. Wykonuje wszystkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa jak: farbowanie włosów L'Oreal, Henna Gora, Kemol i L'Oreal, henna oraz brwi i rzęs. Stała i wodna ondulacja, strzyżenie i mycie włosów, masaż twarzy, manicure. Pierwszorzędne wyroby z włosów. Polecając się nadal łaskawym względem P. T. Klienteli znającej firmę moją ze solidnej pracy i obsługi jak również z ceny konkurencyjnej zostaje z poważaniem

RUDOLF PÜRTZL, nast. I. JARLA
Lwów, Hotel George'a
wechód z ul. Sienkiewicza, drugie wejście przez Hotel George'a. Tel. 55-98.
Zaznaczam, że znany Zakład Fryzjerski Rudolfa Pürtzla mieści się 3092
tylko w Hotelu George'a.

Z DNIA.

USTAWY BUDŻETOWE OGŁOSZONE W DZIENNIKU USTAW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (zo). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o prowizorium budżetowym i o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych uchwalone ostatnio przez Izby ustawodawcze.

PIERWSZY PROJEKT USTAW SAMORZĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (zo). Zaraz po świętach rząd ma wnieść do Sejmu pierwszy swój projekt ustawy samorządowej, a mianowicie ustawę o gminie miejskiej.

P. KNOLL POSŁEM POLSKIM W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (G) Następcą posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego ma być mianowany p. Roman Knoll, b. wiceminister spraw zagranicznych, a obecnie poseł przy rządzie włoskim. P. Olszowski ma objąć stanowisko przedstawiciela Polski w Turcji, prawdopodobnie w randze ambasadora.

JEDZCIE CHLEB „MERKURY“
Najlepszy i najtańszy. 2030 1 kg. tylko 62 groszy.

WEDLINY ŚWIĄTECZNE poleca: J. KOTOWICZ, Lwów, Rynek 25, Żółkiewską 119. 3074

ZATARG CZICZERINA ZE STALINEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (G) Jak donoszą z Moskwy, na ostatnim posiedzeniu Politbiura Cziczierin miał oświadczyć kategorycznie, że podaje się do dymisji, na co Stalin odpowiedział, że uważa ten krok za zupełnie racjonalny, wobec tego, że taktyka Cziczierina nie jest jednolita z taktyką partii komunistycznej. Nazajutrz w komisariacie spr. zagranicznych Cziczierin w rozmowie ze swymi najbliższymi współpracownikami zapowiedział swoje bliskie ustąpienie.

Na gorze Kompartii dokładają jednak starań, aby za wszelką cenę załagodzić zatarg Cziczierina ze Stalinem. Nie jest wykluczone, że uda się załatwić tę sprawę tak, iż Cziczierin wyjedzie początkowo na kilkumiesięczny urlop kuracyjny. W razie dymisji Cziczierina, miejsce jego ma zająć Litwinow albo Karachan.

OBLAWA NA BEZDOMNE DZIECI W ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (G) Jak donoszą z Moskwy, milicja sowiecka w Charkowie i Kijowie dokonała obław na bezdomne dzieci podczas obław zatrzymano kilkadziesiąt dzieci, przeważnie nie prowadzących, którzy stali na czele band dzieci bezdomnych. Bandy te były postrachem ludności, gdyż dokonywały codziennie napadów rabunkowych.

W ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI KRÓLEWIECKIMI.

Wilno, 3 kwietnia. (AW.) Donoszą tu z Kowna, że w związku z rokowaniami królewieckimi cały szereg firm kowieńskich zredukował, względnie wstrzymał zupełnie zakupy towarów pochodzenia polskiego, które dokonywane były za pośrednictwem firm niemieckich. W pierwszym rzędzie dotyczy to transakcji nafta i sola.

JOB ZADAJCIE
FRANCUSKIE
SIBULKI
CYGARETOWE.

POLSKA W ROKOWANIACH Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga, 3 kwietnia. (AW.) W końcu ub. tygodnia delegaci czescy do rokowań w sprawie cel bawiający w Warszawie otrzymali z Pragi nowe materiały dotyczące poszczególnych pozycji.

Delegacja czeska wraca do kraju we środę i jeszcze przed świętami zda sprawę z przebiegu rokowań, po czym odbędą się wewnętrzne narady z przedstawicielami przemysłu. Po otrzymaniu nowych instrukcji delegacja w połowie kwietnia wyjedzie znowu do Warszawy.

WYROK NA BANDE GENERALA WIETRENKI.

Warszawa, 3 kwietnia. (AW.) Przed kilku miesiącami wyrokiem sądu okr. w Warszawie skazany został Daniel Wietrenko b. pułkownik sztabu gen. wojsk carskich, a następnie generał wojsk Judenicza na 4 lata więzienia za dopomaganie rządowi państwa obcego w zbieraniu wiadomości dotyczących wprawdzie zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, ale które nie były przeznaczone do zachowania ich tajemnicy — według nowego rozporządzenia Prezydenta z r. 1928.

Jednocześnie tymże wyrokiem skazani zostali Stefan Jan Kowalski na 5 lat więzienia i Sara Neumanówna na dziesięć miesięcy więzienia za także przestępstwo. Na skutek skarg apelacyjnych sprawa ta była wczoraj przed drzwiami zamkniętymi w instancji drugiej. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego Wietrenko skazany został na dwa lata więzienia z zamianą na dom poprawy, Kowalski na 4 lata więzienia, Neumanówna zaś została uniewinniona.

Najnowsze arcydzieło wytwórni franc. „GAUMONT” w Paryżu.

„KSIĄŻĘ SELIMAN”

10 aktów według powieści Maurycego DEKOBRY. Dramat erotyczno-sensacyjny. Od świat w Kinie „LEW”.

Nota delegacji polskiej w sprawie zawarcia paktu nieagresji z Litwą.

Królewiec, 3 kwietnia. (PAT) Tekst noty złożonej w dniu wczorajszym delegacji litewskiej przez delegację polską w sprawie bezpieczeństwa państwa litewskiego.

„Panie Prezydencie! W odpowiedzi na notę Pana z dnia 1 kwietnia br. Nr. 5 i w związku z memorjałem dotyczącym bezpieczeństwa państwa litewskiego mam zaszczyt podać do wiadomości pańskiej co następuje:

Twierdzenia tej noty co do rzekomo wrogiego stosunku Polski do niepodległości Litwy są całkowicie pozbawione podstaw i nie mogą być potwierdzone przez żaden fakt historyczny. Przeciwnie pozwalam sobie stwierdzić, że Polska nigdy nie była przeciwniczką niepodległości państwa litewskiego, ale — że dzięki Polsce Litwa zdołała utrzymać swoją niepodległość. Zarzuty, które Pan sformułował przeciwko Rządowi Polskiemu powołując się na egzystencję organizacji wojskowych z posłów emigrantów litew. w Polsce, na kontakt terrorystów litewskich z władzami polskimi są też bezpodstawne i oparte najwidoczniej na fałszywych informacjach.

Aby w przyszłości uchronić rząd litewski przed tego rodzaju informacjami mogę tylko prosić W. E., aby zechciał akredytować reprezentanta Litwy w Warszawie, aby był on w sta-

nie sam udzielić rządowi litewskiemu w tej kwestii informacji ścisłych i dokładnych.

Co do propozycji Pańskiej, zmierzającej do tego, aby agresję Polski wobec Litwy uczynić mniej prawdopodobną, pozwolę sobie przypomnieć, że niejednokrotnie Rząd Polski dawał wyraz swoim pokojowym zamiarom w stosunku do republiki litewskiej. Pozwalam sobie też, zwrócić uwagę W. E. na fakt, że Rząd Polski najbardziej formalnie oświadczył przed Radą Ligi Narodów, że Rzeczpospolita Polska uzna i szanować będzie najzupełniej niepodległość polityczną i integralność terytorialną republiki litewskiej. Ponadto mogę zapewnić Pana, że Rząd Polski pragnie nie tylko uczynić, mniej prawdopodobną możliwość agresji przeciwko Litwie, ale że byłby nawet skłonny uczynić wszelką wzajemną agresję niemożliwą. W tym sensie proponuję Panu zawarcie natychmiast paktu o nieagresji między Polską i Litwą. Wobec powyższego nie mam przeciwko temu, aby kwestia bezpieczeństwa państwa litewskiego stanowiła punkt programu naszej konferencji.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienia mego największego szacunku (—) August Zaleski minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji polskiej”.

„Trockiś i” w polskim Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (zo). Dwaj posłowie komunistyczni wybrani w Zagłębiu Dąbrowskiem, mianowicie posłowie Włodzimierz Baczyński i poseł Gawron mają zrzec się mandatu wskutek nacisku ze strony Centralne-

go komitetu komunistycznej partii Polski. Przyczyną tego ma być fakt, że cały komitet składa się ze Stalinowców, ci zaś dwaj posłowie są Trockistami.

Budżet przyjęty przez komisję bez żadnych zmian.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. (zo) Sejmowa komisja budżetowa załatwiwszy dziś trzy pozycje preliminarza tj. „Prezydent — Izba Kontroli — Prezydium

Rady ministrów”, rozjechała się na święta. Następne posiedzenie wyznaczono na 18 kwietnia.

„GAZETA LWOWSKA” I „GAZETA POZNAŃSKA”.

Dziś przede wszystkim przegłosowano preliminarz prezydium Rady ministrów. Przy wydawnictwach wpłynął wniosek posłów Czetwertyńskiego i Korneckiego o skreślenie z dochodów i rozchodów pozycji na wydawnictwa „Gazeta Lwowska” i „Gazeta Poznańska”. Rozchody wynosiły 702 tysiące, dochody 480 tys. Przy tej spo-

sobności pos. Rataj zwrócił uwagę na okoliczność, iż prowizorium budżetowe obejmuje już te pozycje na trzy miesiące i wskazał na konieczność znówelizowania odpowiedniego, dekretu Prezydenta. Do tej sprawy powzięto rezolucję, zalecającą rządowi zwinięcie wydawnictw i nie tworzenia nowych bez nieuniknionej potrzeby.

TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

Przy Trybunale Administracyjnym postanowiono dodać kredyty 270.000 na dwie siły sędziowskie, w przyjętej

zaś rezolucji domagano się przyspieszenia biegu spraw w Trybunale.

BUDŻET P. PREZYDENTA.

Dyskusja nad preliminarzem budżetu p. Prezydenta Rplitej poruszyła kilka ciekawych szczegółów. Pierwszy, to fakt, że p. Prezydent nie przyjął proponowanej mu przez Prezydium Rady ministrów waloryzacji pensji, oświadczając, że w pierwszym rzędzie podniesione muszą być pensje urzędnicze. Utrzymał zatem do ychczasowe pobory w wysokości 180 tys. zł. rocznie. P. Prezydentowi dodano natomiast fundusz dyspozycyjny w wysokości 60 tys. zł. Pewna dyskusja wyloniła się

na temat nazwy tego funduszu, ostatecznie pozostawiono nazwę, zaznaczając, że fundusz jest przeznaczony na cele reprezentacyjne.

Pos. Wyrzykowski, referując budżet Najwyższej Izby Kontroli wystąpił z propozycją stawienia do budżetu 600 tys. zł. na budowę gmachu Izby, ale po wyjaśnieniach cofnął swą propozycję. Na tle tej sprawy wynikła dyskusja, zasadnicza, w której wypowiadali się niektórzy posłowie co do roli wydatkowania i budżetowania. Chodziło

o to, czy jest rzeczą komisji, podnosić wydatki, znaleźć również na nie pokrycie. Pos. Czetwertyński słusznie zauważył, że komisja w ciągu 8 lat ustaliła już metody postępowania i uchwala budżetu, więc do tej sprawy niema potrzeby wracać.

W dyskusji zaszły pewne ciekawe momenty. Gdy pos. Krzyżanowski zatytułował pos. Czetwertyńskiego „panie książę” pos. Prager z PPS. zastrzegł się przeciwko temu, zaznaczając, że w życiu prywatnym można używać tytułów, ale nie wolno ich używać w czynnościach urzędowych. Gdy któryś z posłów zatytułował p. Rataja marszałkiem zaprotestował przeciw temu pos. Polakiewicz.

Z kilku stron podnoszono, że zeszłoroczny budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa został przekroczony i że Izba Kontroli nie ogłosiła w dzienniku swych prac.

W rezultacie preliminarz budżetowy przyjęty został przez komisję bez zmiany.

PRZEJOWIEDNIE KATASTROFALNYCH TRZESIENI ZIEMI.

Rzym, 3 kwietnia. (AW.). Znany włoski badacz wstrząsów ziemi prof. Bendandi z obserwatorium w Faenza złożył pisemne oświadczenie redakcji „United Press”, że w najbliższym czasie nastąpią katastrofalne trzęsienia ziemi. Dwa z nich wydarzą się ze środy 4 bm. na czwartek 5 bm. w południowej Europie i w Indiach Wschodnich. Dalsze trzęsienia ziemi nastąpią w dniach z 9 na 10 bm. w Meksyku i Ameryce Południowej.

Przepowiednie te wywołują zrozumiałą sensację i wielkie poruszenie, tembardziej, że ostatnia przepowiednia prof. Bendandi o trzęsieniu ziemi w Smyrnie sprawdziła się co do daty.

PIORUNEM RAŻENI FOTBALIŚCI.

Madryt, 3 kwietnia. (AW.) W czasie gwałtownej burzy w okolicy Bilbao zabity został przez piorun jeden z mieszkańców tamtejszych okolic. W Bilbao piorun uderzył w grupę powracających z meczu piłki nożnej sportowców, z których jeden został zabity, a trzech doznało wstrząśnięć.

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 3 kwietnia. (Tel. wł.). — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm. Rano zachmurzenie duże, mglisto, niezbyt ciepło. (Rano około 5 stopni), lecz ze skłonnością do wypogodzenia i większego ocieplenia w ciągu dnia. Słabe wiatry miejscowe.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Długoterminowy Kredyt

Z propozycją udzielenia rocznego kredytu na wykwinną garderobę męską, damską, wyroby bielskie, jedwabie na suknie, płaszcze damskie, wszystkich płócien, po cenach ściśle gotówkowych, wystąpiła firma Witelis, składy tekstylne, Lwów, Rutowski 7 prosząc o podanie powyższego do wiadomości. 31u0n

Blednicę

Niedokrwistość usua, działa wzmacniająco odżywczo, podniera apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc. Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4'25 zł. oś 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. — 26

NA PODARUNEK WIELKANOCNY!**RADIO-APARATY**

firmy NEUTRODON

mimo wielkiej zwyzki cen 334 n

nie podrożały.

Kompletna stacja N/V .. głośnikiem 600 zł.

N/III bez głośnika 240 zł.

„Żądać prospektów bezpłatnie.

NEUTRODON Lwów, plac Mariacki 10. Tel. 42-62.

KAMPANIA ANTYRELIGIJNA W ROSJI.

Moskwa, 2 kwietnia. (AW.). W kierownictwie partynem rozważana jest sprawa ponownego podjęcia kampanii antyreligijnej w związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi. Dotychczasowe najzupełniej ujemne wyniki podobnych akcji skłaniają władzę partyjną do zmiany metod, względnie nawet do zaniechania prowadzonej do tychczas antyreligijnej propagandy. Dzienniki sowieckie stwierdzają, że ruch religijny w ciągu ostatnich lat uległ w Sowietach nawet pewnemu wzmocnieniu mimo bezwzględności w metodach walki stosowanych wobec Kościołów katolickiego i prawosławnego.

MIN SKARBU WYTACZA PROCES „SŁOWU POLSKIEMU“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Min. Skarbu komunikuje, iż wiadomość podana w Nr. 86 „Słowa Polskiego“ z dnia 27 ub. m. w art. pt. „Dzieje niezwykłej walki o sól“, że 7 i pół miliona złotych pozostaje w kieszeni pośrednika, oraz twierdzenie o łapownictwie w sprawie M. Hirtha oraz zarzuty przeciwko p. Wojtowiczowi nie odpowiadają prawdzie. Za umieszczenie tych wiadomości Min. Skarbu wdrożyło przeciwko Redakcji „Słowa Polskiego“ postępowanie karne o zniesławienie.

GEN. NOBILE U PAPIEŻA.

Rzym, 2 kwietnia. (AW.). Papież przyjął w sobotę gen. Nobile przed jego wyprawą na biegun północny. Papież wręczył wielkiemu lotnikowi wstęgi krzyża, który wraz ze sztandarem włoskim złożony będzie na terytorium bieguna.

EKSPLOZJA MASZYN PIKIELNEJ W FABRYCE UBRAN.

Nowy York, 2 kwietnia. (AW.). W gmachu wielkiej fabryki ubrań w centrum Nowego Yorku przy ul. XXXVII. eksplodowała podłożona przez nieznaną sprawcę maszyna piekielna. Z pośród 200 pracujących szwaczek 12 odniosło ciężkie rany. Policja przypuszcza, że sprawcami zamachu są zwolnieni z pracy krawcy.

UCIECZKA PRZED KRYMINALEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G). Donoszą z Berlina: Policja kryminalna w Berlinie usiłowała wczoraj aresztować kilku b. posłów do parlamentu Rzeszy frakcji komunistycznej, stojących pod zarzutem zdrady stanu i związku z III. Międzynarodówką. Gdy policja zjawiła się w ich mieszkaniach zastała je puste, gdyż posłowie zbiegli za granicę.

POWRÓT WYCIECZKI OFICERÓW POLSKICH Z ZAGRANICY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G). W dniu wczorajszym powrócili z zagranicy oficerowie wyżsi pod przewodnictwem szefa wydziału szkolnego M. S. Wajsk. majora szepu gen. Winiarskiego. Podróż ich miała na celu zapoznanie się ze szkolnictwem wojskowym Belgii, Francji, Włoch i Czechosłowacji.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD RADZYMINEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia (zo). Wczoraj pod Radzyminem zderzyły się dwa samochody jadące w kierunku Warszawy. W pierwszym z nich jechał dowódca 18 p. ułanów pułk. Dębiński, w drugim zaś aucie jadącym do Warszawy, p. Gintler. Wskutek zderzenia się oba samochody uległy znacznemu uszkodzeniu, a obydwaj pasażerowie odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała. Oba rannych odwieziono z powrotem do Warszawy.

LAKIERY, FARBY OLEJNE

n3003 poleca po cenach najtańszych
PIOTR MIKOLASCH I SKA, — Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.

Zasady nowego prawa naftowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Min. przemysłu i handlu ustaliło już ogólne podstawy projektu ustawy naftowej. Nowe prawo naftowe opierać się będzie na t. zw. „regalu“ t. zn. że prawo dysponowania terenami przysługuje państwu. Nabyte uprawnienia są ważne i będą respektowane przez 25 lat. W razie jednak nieprzystąpienia do wierceń w ciągu lat 5 władza górnicza może oddać prawo wiercenia osobie trzeciej.

Projekt przewiduje dla właścicieli gruntów 5 proc. brutto, które jest nieodłączne od gruntu t. zn. nie można sprzedać gruntu, zastrzegając sobie tych 5 proc.

Projekt ustawy będzie wniesiony do Sejmu po załatwieniu ustawy górniczej, która będzie wniesiona prawdopodobnie w jesieni b. r. Ustawa naftowa byłaby więc wniesiona dopiero w roku przyszłym.

==O==

Polska inicjatywa a nie włoska.

Wiedeń, 2 kwietnia. (AW.). „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu, że koła miarodajne potwierdzają wiadomość, iż min. Zaleski bezpośrednio po Świątach

Wielkanocnych przybędzie do Rzymu. Według tej samej wiadomości inicjatywa do tej wizyty wyszła ze strony polskiej a nie włoskiej.

Spadek liczby urodzin w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Na podstawie obliczeń dokonanych w kilku większych miastach polskich, w ostatnich 20 względnie 30 latach daje się zauważyć stopniowy i bardzo poka-

zny spadek liczby urodzin, który zaczął się głównie w ostatnich latach powojennych. Największy spadek urodzin wykazuje Łódź, najmniej Poznań.

W ręce obcego kapitału.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo) W sferach gospodarczych krąży upórzywaga pogłoska, że to samo zagraniczne przedsiębiorstwo kapitalistyczne, które wykupiło kilka cukrowni w Polsce, w najbliższym czasie ma wykupić szereg fabryk w centralnych województwach.

Kraków, 2 kwietnia. (AW) Jak się

dowiadujemy firmy Małop. przemysłu drzewnego „Dolina“ (dyr. Hipolit Fromer), dalej Falter i Datner oraz drzewne zakłady polskiego towarzystwa handlowego z drzewostanami, zakładami i tartakami w Synowódzku przeszły na własność Oberschlesische Holzindustrie w Bytomiu.

==O==

Z obrad komisji budżetowej nad budżetem na rok 1928-29.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W poniedziałek 2 bm. o godz. 10⁴⁵ rozpoczęły się obrady komisji budżetowej nad budżetem na okres 1928/29 r. Posiedzenie zajął przew. komisji poseł Byrka, proponując, aby dyskusję ogólną odłożyć do czasu obrad nad ustawą skarbową. Na wniosek posła Rataja, uchwalono, aby dyskusję nad budżetem rozpocząć od ogólnego zagalęnienia, którego podjął się referent poseł Krzyżanowski, podając w swoim przemówieniu krótki zarys polityki.

Rząd chce wydać w tym roku 2,458.000.000 zł., do tego należy doliczyć niedobór przedsiębiorstw państwowych w sumie około 19 milionów oraz 5 milionów przeznaczonych na cele kulturalne w budżecie inwestycyjnym. Ponadto rząd chce wydać 50 milionów z pożyczki premijowej i 75 milionów z zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych. Istnieją oprócz tego wydatki nieobjęte tak budżetem państwowym jak i samorządowym, jak np. wydatki na budowę szkół zawodowych, pokrywane z podatku do podatku przemysłowego, fundusz rozbudowy miast oraz kredyty na budowę domów oficerskich, znajdujące pokrycie w podatku kwaterunkowym. Wydatek 31 milionów na zasiłki dla urzędników w II. kwartale czerpać jest z przewidzianej nadwyżki preliminarza, którą w ten sposób redukuje się do 16 milionów. Jeżeli nie pói-

dziemy dalej w kierunku polepszenia plac urzędniczych — mówił referent, — to w każdym razie zdaje się, że załatek będzie i nadal wypłacany. W budżecie trzeba 93 miliony, aby pokryć te wydatki w ciągu 3 kwartałów. Przypuszczając, że komisja podwyższy jeszcze sumę wydatków budżetowych o jakieś 50 milionów, trzeba będzie znaleźć pokrycie jeszcze na 140 milionów. Naturalnie możnaby podwyższyć dochody. Rząd występuje z nowymi projektami, a mianowicie ze stałym podatkiem majątkowym, z wnioskiem o podwyższenie podatku gruntowego z opuszczeniem progresji i dygresji oraz podatkiem budynkowym, wreszcie ze specjalną ustawą o rozdziale źródeł dochodów między państwem a samorządy. Z tych trzech nowych podatków preliminarz się około 200 milionów. Stwierdzając konieczność uchwalenia tych podatków referent opowiada się jednocześnie za obniżeniem podatku obrotowego. Podatek majątkowy rząd preliminarz nisko i zamierza go zastąpić podatkiem stałym. Również nisko preliminarz jest podatek spadkowy. Poseł Krzyżanowski wypowiada się dalej za przebudową ustroju podatkowego w kierunku zwiększenia podatków bezpośrednich, oraz za obniżeniem stopy procentowej.

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu ministerstwa skarbu Grodyński

zaznaczając, że fundusze pozabudżetowe, jak fundusz rozbudowy miast i kwaterunkowy, posiadając własne dochody nie wpływają na równowagę budżetu. Mówca stwierdza realność poszczególnych pozycji budżetowych, pochodzących z danin publicznych i monopolu, z których wpłynęła w ciągu 11 miesięcy roku budżetowego 1927/28 kwota prawie taka sama, jaka preliminarzowano na cały rok budżetowy 1928/29. Niski wpływ z podatku spadkowego tłumaczy się nie zaległościami, lecz konstrukcją tego podatku, wymierzonego od spadku a nie od masy spadkowej. Sprawa podwyżek urzędniczych i sposobu ich pokrycia będzie mogła być rozstrzygnięta dopiero w związku z zapowiadzaną reformą podatkową.

W dalszym ciągu komisja zaniechała dyskusji generalnej i przystąpiła do budżetu Prezydium Rady ministrów. Budżet ten referował poseł Polakiewicz. Podczas referatu posła Polakiewicza przybył na posiedzenie komisji wicepremier Bartel. Zreferowane zostały kolejno budżety Najw. Trybunału Administracyjnego, Polskiej Agencji Telegraficznej, Drukarni państwowych oraz przedsiębiorstwa wydawnictw państwowych.

W obszernej dyskusji, jaka się po referacie rozwinęła poruszano działalność Trybunału Administracyjnego, w którym zalega mnóstwo spraw. Podkreślono, że działalność nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami nie wydaje żadnych owoców. Zarówno p. Czetwertyński jak i p. Rataj omawiali sprawę wydawnictw państwowych, podkreślając, że rząd ma sposobność wpływania na wydawnictwa prywatne tak, że nie powinien utrzymywać ani „Gazety Lwowskiej“, która daje deficyt, ani „Gazety Poznańskiej“, która obecnie przynosi deficyt 212.000 zł. Niedobór ten jest znacznie większy, jeżeli się uwzględni kwoty płacone temu dziennikowi za ogłoszenia rządowe.

Na zarzut, że odpowiedział wicepremier Bartel, twierdząc, że „Gazety Lwowskiej“ nie można na razie zwinać, gdyż się co do niej ma jeszcze dawne zobowiązania. Co do „Gazety Poznańskiej“, to powstała ona w miejsce zwiniętych pism regionalnych. Wódwoda i miejscowe czynniki twierdzą, że dziennik ten jest potrzebny. Co zaś do uwagi p. Czetwertyńskiego, że rząd może wpływać na dzienniki, będące prywatną własnością, to p. Bartel skrzy się, że pisma prywatne piszą często w imieniu rządu bez porozumienia się z nim; lepiej więc mieć własne organy.

W dalszym ciągu poruszano znaną niesprawność w funkcjonowaniu PAT.

Na posiedzeniu popołudniowym dyskusję nad tym działem ukończono, głosowanie zaś odroczone do jutra, gdyż jest szereg wniosków, a między innymi wniosek o skreślenie kredytów na „Gazetę Poznańską“. Wniosek ten ma dość poważne szanse przejścia.

NOMINACJA PREZESA P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma być mianowany prezesem PKO. p. Gruber, dotychczasowy naczelnik wydziału min. skarbu.

PODWYŻKA CEN WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G). Z dniem 16 bm. wchodzi w życie podwyżka cen węgla w wysokości 10 proc., którą rząd przyjął do wiadomości. Podwyżka ta uzależniona jest od utrzymania eksportu węgla polskiego na rynkach północnych w wysokości 400.000 tonn miesięcznie. Podwyżka nie obejmuje węgla dla kolei i wojska oraz innych instytucji państwowych.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

PARLAMENTARYZM.

„Kurier Warszawski“ przeciwstawia umarły parlamentaryzm we Włoszech żywemu w Niemczech, a włoskiemu parlamentaryzmowi poświęca następujący nekrolog:

We Włoszech, jak wiadomo, pogrzebano w tych dniach ostatecznie system rządów parlamentarnych. Faktycznie nie żył on już od sześciu bez mała lat. Obecnie przestał istnieć nawet na papierze. Zamiast dawnych izb, wybieranych głosowaniem powszechnym, powstała nowe, powoływane przez członków związków zawodowych pod ścisłą kontrolą wielkiej Rady faszystowskiej. W ten sposób dyktatura partii faszystowskiej jest prawnie ustalona i przypieczętowana. Wielka Rada faszystowska staje się organem konstytucyjnym i to głównym.

— Prawo wyborcze — pisze jeden z publicystów faszystowskich — poległo pod ciosami faszyzmu. Dążności i indywidualności nie mają dla faszyzmu żadnego znaczenia. Nie będzie już we Włoszech żadnych walk wyborczych na podstawie list, nazwisk, programów; będzie tylko piebiscyt w sprawie symbolu faszyzmu.

Razem z systemem rządów parlamentarnych zmarła jednocześnie zasada wolności indywidualnej. Zapano więc zasada przymusu pod wszelkimi postaciami i we wszystkich dziedzinach życia.

Po co w tych warunkach pozostawiono parlament, choćby w zmienionej, korporacyjnej postaci?

Zdaje się, że po to tylko, aby ugrunтовać prawnie i zakorzenić system faszystowski.

P. Stróński pisze w „Warszawiance“:

Najważniejszą sprawą dla Państwa jest wyjście z obecnego splotu sprzeczności prawnych przez naprawę ustroju. P. Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu swym na otwarciu Sejmu zapowiedział dążenie Rządu w tym kierunku. I rzeczywiście bez naprawy ustroju, a z pozostawieniem obecnych sprzeczności, budowalibyśmy życie państwowe i ugruntowywali właśnie... na wulkanie.

Otóż w tej właśnie najważniejszej dziedzinie możliwość współpracy obecnego Sejmu z Rządem przedstawia się beznadziejnie. Bo wielka naprawa ustroju w dzisiejszej Europie, a także ta, ku której w Polsce zmierza dzisiaj kierunek rządów, musi dążyć do ograniczenia demokracji parlamentarnej. A Sejm obecny ma większość lewicy z mniejszościami,

która obronę demokracji parlamentarnej, bez uszczupłań i bez zmian, uważa za swe główne zadanie. Zataj jest tu nieuchronny.

Co więcej, odsuwanie tego zatargu niebardzo jest możliwe, a także nie byłoby pożyteczne, bo utrzymywanie stanu rzeczy bezładu jest dla Państwa niebezpieczne.

Gdy się tak spokojnie puści spojrzenie w przyszłość, przynajmniej tak daleko jak ono sięga, widzi się ogrom zadań i odpowiedzialności. W nadchodzących tarcach i starciach mogą być osłabione same podstawy Państwa i jest rzeczą pewną, że wrogowie Polski liczą na to, równie pilnie patrząc na nas jak w 18-ym wieku. I dlatego konieczne jest jak najogólniejsze i jak najsumienniejsze postępowanie wszystkich, którzy mają poczucie odpowiedzialności.

„Warszawska Gazeta Poranna“ w artykule p. t.: „Z paradoksów parlamentarnych“ pisze:

Jeszcze w sali sejmowej brzmią, zda się echa sakramentalnego „ślubu“, którym posłowie zobowiązywali się do służby i pracy dla dobra Rzeczypospolitej, gdy z trybuny rozlegają się hasła nienawiści i zapowiedzi walki z tą Rzeczpospolitą. Jeszcze nie przebrzmiały słowa uroczystych przyrzeczeń, gdy rozlegają się dzikie wrzaski, ryki, trąbki samochodowe, uderzenia w pulpity.

Poczem posłowie, spełniwszy w ten sposób swe „obowiązki“ względem Państwa i wyborców, śpieszą czemprędzej do okienka kasowego, by za Skarbu Państwa, przeciwko któremu zionęli publicznie nienawiścią otrzymać tysiąc paraset złotych wynagrodzenia za swą „pracę“.

Wyplata diet poselskich nastąpiła bodaj w parę godzin po karczemnej awanturze komunistów i żadnego z nich napewno przy okienku kasowym nie zabrakło. Otrzymałszy zaś diety, siedli do przedziałów 1-szej klasy i udali się na niedzielę do okęgów, by pod osłoną płaszcza nietykalności szerzyć wśród wyborców propagandę nienawiści i zniszczenia. Paradoksu tego nie zdola osłonić żadna doktryna, żadne bałwochwaltwo ustrojowe. Socjaliści i wyzwolenci na wczorajszym posiedzeniu sejmowym uderzeniami pięści musieli korygować zbytnią żarliwość swych najbliższych sąsiadów w wyzykiwaniu ustroju demokratycznego i parlamentarnego dla swych nikczemnych celów.

Niewiadomo czy „pedagogika“ ta okaże się skuteczną.

Gorszące sceny wczorajsze ujawniły w każdym razie z nową siłą ten fakt niewątpliwy, że obecny nasz ustrój państwowy zawiera w sobie groźną i niebezpieczną dla państwa

chorobę: awantury komunistyczne w Sejmie dały podniecie komunistom do wystąpień na ulicach Warszawy. Są one stałym zarzewiem akcji antypaństwowej w kraju i agitacji przeciwpaństwowej zagranicą.

Tem gorzej, iż ich aktorowie korzystają z tak hojnych praw i przywilejów, udzielonych im przez Państwo.

TEROR NIEMIECKI NA ŚLASKU OPOLSKIM.

„Epoka“ zwraca uwagę na terror niemiecki w stosunku do ludności polskiej na Śląsku Opolskim.

Zarejestrowawszy szereg faktów gwałtów bestialskich, jakich ofiarą jest ludność polską w zatrzymanej przez Niemcy części Śląska „Epoka“ pisze:

To nie jest wymysł, ani wytwór przeczulonej imaginacji, to są fakty wymowne, okropne, ilustrujące stan umysłowy podległej przez nacjonalizm niemiecki części ludności Śląska Opolskiego. Trudno wymyśleć bardziej ohydny sposób upamiętnienia rocznicy plebiscytu, t. j. wyrazu woli ludności. Opisy przez nas podane wyżej sprawiają wrażenie, że na granicy zachodniej sąsiadujemy nie z kulturalnym państwem niemieckim, które zawsze szczyli się swoim ładem i porządkiem i umiłowaniem prawa przez ludność, a z jakąś dziką społecznością, która nie uznaje żadnych praw i żadnej władzy. Te oburzające wystąpienia nie mogą pozostać bezkarnie. Konsul generalny Polski na Śląsku p. Szczepański interwenjował już u władz niemieckich a jak donosiliśmy poseł polski p. Olszowski natychmiast po powrocie z Królewca zwrócił uwagę Auswärtiges Amt'u na opisane zbrodnie, atakując na niesłychaną bierność miejscowych władz niemieckich wobec aktów teroru. Ze swej strony musimy podkreślić, że w prasie niemieckiej nie znalazło się prawie ani jednego pisma, któreby zechciało w sposób sprawiedliwy i humanitarny odnieść się do ekscesów bojówek niemieckich. Bodaj że jedyna tylko demokratyczna „Vossische Zeitung“ w Nr. Nr. z 27 i 28 marca, informując o aktach teroru ze strony Selbstschutzu, dodała do tego parę słów utylitarne, a nie zasadniczego potępienia. „Vossische Zeitung“ pisze, że akcja niemieckich radykałów prawicowych zaskoczyła mniejszość niemiecką w Polsce i uprawnili podobne polskie elementy do stosowania takich samych środków wobec Niemców po drugiej stronie granicy. Należy stwierdzić, że „takich elementów“ w Polsce niema, bo przecież gdyby po stronie polskiej zaszła choćby w przybliżeniu jedna setna incydentów podobnych do zajęć w Bytomiu, Malinie, Rudzie i t. p. cały

świat rozbrzmiewałby od larum niemieckiego.

Wszystko to, co dzieje się na naszym Śląsku jest nieustannie omawiane przez prasę niemiecką, która wciąż w najmniejszych drobiazgach wzywa o interwencję czynników międzynarodowych. Na Śląsku Opolskim pod rządami niemieckimi dzieją się rzeczy niedopuszczalne i na ten temat nikt o interwencji Ligi Narodów nie mówi.

„DAILY MAIL“ O MUSSOLINIM.

„Rzplita“ notuje:

Angielski potentat prasowy, właściciel „Daily Mail“, „Evening News“ i całego szeregu dzienników prowincjonalnych, lord Rothermere niedawno miał wywiad z Mussolinim w Rzymie i wrażeniami swoimi w dniu 28 ub. m. podzielił się z czytelnikami „Daily Mail“u.

Na wstępie lord Rothermere, reklamując swój dziennik, zaznacza, że dumny jest z tego, że „Daily Mail“ był pierwszym czasopiśmem w Anglii, które umiało docenić doniosłość i trwałość dzieła zamierzonego przez il Duce. Razem z nim lord Rothermere uznaje, że faszystowski regime we Włoszech opiera się na niewzruszonych podstawach. Wśród wielkich mocarstw jedne Włochy osiągnęły dobrodziejstwa ciągłości w rządzie. Mija 5 i pół lat od czasu, kiedy Mussolini wziął na siebie odpowiedzialność za losy swej ojczyzny, dokonując słynnego pochodu na Rzym w październiku 1923 roku.

W chwili tej Włochom zagrażała wojna domowa oraz bolszewizm. Kolej, poczta i telegrafy i wszelkie inne instytucje rządowo-administracyjne znajdowały się w stanie beznadziejnego chaosu. Przemysł uległ całkowitej dezorganizacji przez ciągające się bez końca rewolucyjne strajki. Rząd utracił był cały swój autorytet, parlament zaś był jedynie zbiegowiskiem walczących z sobą stronnictw. Była to chwila kryzysu nie tylko dla Włoch, ale i dla Europy.

Gdyby bolszewikom udało się opanova Włochy, a co wówczas zdawało się nieuchronnem, byłoby to równoznacznem tryumfowi bolszewizmu w Zachodniej Europie, która wkrótce uległaby zarazie.

To też ocalenie swoje od tej katastrofy Europa zawdzięcza Mussolinimu, który od krzesła redakcyjnego w nic nie znaczącym dzienniku, jako założyciel patriotycznego związku, noszącego miano Faszystów przeszedł na stanowisko dyktatora Włoch i twórcy najbardziej sprawnego rządu w Europie.

Mussolini jest bezwątpienia największą postacią historyczną dnia.

JERZY KOSSOWSKI.

4)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Irena spodziewała się podobnych wyrzuteń, ale nie w tak gwałtownej formie. To też nie wiedząc na razie co zrobić, skryła twarz w dłonie, oparłszy łokcie o kolana. Andrzej nie mógł znieść ciszy. Wiedział, że wypada mu coś powiedzieć, lecz nie wiedział co. Ukląkł więc obok niej i objawwszy ją w pół, przytulił głowę do jej ramienia. Gdy uczył ciepło jej ciała zrozumiał, że ważył się na krok śmiały. Ale cofnąć się było zapóźno. Ze strachu więc szedł dalej. Niewiadomo skąd wzięły mu się słowa szeptane namiętnie i ruchy śmiałyę wprawne amanta. Oderwał jej ręce od twarzy, przechylił głowę i całował oczy i usta. Mówił jej, że wiedział, iż do niego przyjść musi, że pragnie jej jak potępieniec, że krew oczy mu zalewa, że dech traci, gdy ją widzi... i znów całował jej głowę, oczy, usta, szyję...

Nie oparła mu się, gdy ją porwał na ręce i zaniósł do swego pokoju.

Była strasznie miłą kochanką. Ba-wiło ją to, że się kryć musieli, cieszyła

się tem, że Andrzej przysyłał jej kwiaty, chodzili w tajemnicy przed wszystkimi do teatru, martwili się oboje, gdy spotkali kogoś znajomego bojąc się, że doniesie mężowi.

Spotykali się niezbyt często, by nie zwracać uwagi i boleli nad tem oboje, że nie mają dość sposobności być tylko we dwoje. Po długich naradach postanowili wynająć pokój gdzieś na poddaszu, jakibądź, byle nie musieli ciągle myśleć o tem, że oto na nich patrzają, że lada chwila ktoś wejdzie i będą musieli znowu przybierać obojętne miny.

Andrzej rzucił się na miasto, pomiędzy znajomych i kolegów, ale pokoju nie znalazł. Spotkawszy się jednak z Ireną wieczorem opowiedział jej, że ma już napięty pokój, stanowiący malarską pracownię, niewielką, bo niewielką i nawet może nieładną, ale osobną, wygodny pokój. Opisywał go bardzo drobiazgowo.

Irena cieszyła się jak dziecko. Żeby móc pogwarzyć weszli do jakiegoś cukierki i usiedli w kącie. Andrzej sam uwiertki w to, że pokój już miał i opowiadał, jak to on go urządzi, jakie zamki każe wprawić w drzwi, jakie portjery zawiesi nad nim i jaką turecką szafę ustawi na środku mansardy. —

W chwili, gdy popijając kawę, mówił o otomani i tureckich poduszkach, jakiś cień zasłonił mu światło. Przed ich stolikiem stał sławny dziwak malarz Garnkowski.

— Może przeszkadzam — zaszeplecił bezzębnie — ale mówiłeś mi onegdaj, że szukasz pokoju. Możesz wziąć mój. Za dwa dni wyjeżdżam. Ale może mnie przedstawisz?

Andrzej porwał się przestraszony i przedstawiając Garnkowskiego Irenie, myślał: albo śnie, albo zwariowałem. Usiadłszy jednak mówił, opanowując sytuację:

— Dziękuję ci, żeś pamiętał. Wprawdzie ofiarowano mi kilka, ale z tych wszystkich najwięcej twójby mi odpowiadał.

— Ale oddasz mi go, jak wrócę.

— Oczywiście. A kiedy wracasz?

— Za trzy miesiące.

Irena słuchała niby obojętnie, ale w pewnej chwili zamieniła z Andrzejem radosne spojrzenie.

— A kiedy mogę objąć mieszkanie?

— pytał dalej Andrzej.

— Przyjdź jutro, ułożymy się.

— Dobrze.

Posiedzieli jeszcze chwilę, pogadali o tem i owem i wyszli razem. Na rogu jakiejś ulicy Garnkowski pożegnał ich,

a oni oboje, przytuleni do siebie poszli dalej, mówiąc o swym mieszkaniu.

— Widzisz — mówił Andrzej — wolę jego pokój, aniżeli ten, o którym ci mówiłem. Jest większy i ładniejszy...

— A czy nie możnaby tego jakoś tak urządzić, żebym ja oglądała te obydwa pokoje i wybrała.

— Nie — bronił się Andrzej. Zobaczyćby ci jeszcze ktoś ze znajomych, Trzeba uważać.

— Słusznie — zgodziła się potulnie, rozmyślając nad nim i nad sobą. Zauważyła, że przywiązała się bardzo do tego błędnego chłopca i że coraz mniej obchodziła ją i mąż i cały dom. Myślała nad tem, że to właściwie jest niesprawiedliwość: oto nie kocha męża a musi z nim żyć. I dlaczego? bo odwróciłby się od niej wszyscy najbliżsi, a już zerwałaby z nią zupełnie, gdyby się dowiedzieli, że żyje z Andrzejem.

A w tej chwili Andrzej zaczął mówić:

— Właściwie, to wszystko razem jest świństwo. Bo dlaczego my nie możemy ze sobą żyć jawnie? Przecie kochamy się, prawda? — a jeśli się kochamy, to kto ma prawo rozdzielać nas?

— Tak — przytwardziła gorąco.

(C. d. n.)

Mowa Waldemarasa i Zaleskiego.

WYGŁOSZONA NA PLENARNYM POSIEDZENIU KONFERENCJI W KRÓLEWCU.

Dzisiejsze posiedzenie plenarne obu delegacji, oczekiwane z wielkim napięciem, rozpoczęło się punktualnie o godzinie 11, przy dużym udziale przedstawicieli prasy. Posiedzenie otworzył minister spraw zagranicznych Zaleski, jako kolejny przewodniczący i ustalił, że porządek dzienny posiedzenia powinien obejmować odczytanie protokołu stwierdzenia poszczególnych punktów programu konferencji, wedle złożonych przez obie strony projektów dyskusji generalnej nad tymi projektami i utworzenia komisji dla dalszego prowadzenia prac konferencji.

Przechodząc do dyskusji generalnej minister Zaleski w zagajeniu wskazał na fakt, że dotychczasowe prace obu delegacji, które zjechały do Królewca celem odbycia wspólnej konferencji toczą się w sposób niezwykle i nie odpowiadający ustalonym zwyczajom procedury konferencji międzynarodowych a mianowicie strona litewska unikając — jak na razie — bezpośredniego wypowiedzenia się w ramach samej konferencji co do poszczególnych projektów, złożonych przez stronę polską, przyjęła zwyczaj wyrażania swoich poglądów drogą not przesyłanych delegacji polskiej. W ten sposób delegacja litewska unikając normalnej dyskusji w poszczególnych komisjach, prowadzi ją faktycznie drogą nieopublikowanych not. Minister Zaleski wychodząc z założenia, że jawność obrad tylko wtedy będzie kompletna, jeśli równocześnie jawna będzie korespondencja prowadzona w drodze not, proponuje opublikowanie dotychczas wymienionych między delegacjami not.

MOWA WALDEMARASA.

Wyrażając swoją zgodę na opublikowanie not, premier Waldemarasa na wstępie swego przemówienia w dyskusji generalnej zgłosił pewne zastrzeżenia co do akcji ujawnionej przez prasę w związku z przebiegiem konferencji. Zastrzeżenia swoje premier Waldemarasa skonkretyzował w tym kierunku, że prasa reprezentowana w Królewcu informowana była na herbatce u ministra Zaleskiego o zamierzonym jakoby w dniu dzisiejszym wyjeździe delegacji litewskiej do Kowna i o zerwaniu tem samem rokowań. Premier Waldemarasa zastrzegł się, że pogłoski te są bezpodstawne.

W dalszym ciągu Waldemarasa wygłosił dłuższe przemówienie, na początku którego zajął się szczegółowo interpretacją grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów. Premier Waldemarasa omówił po kolei akcje generała Żeligowskiego, układ Suwalski i uchwałę Rady Ambasadorów z roku 1923, starając się udowodnić, że Litwa w stosunku do Polski niczem nie jest związana, gdy chodzi o sprawę sporną Wilna i że sprawa ta zostanie dla Litwy w dalszym ciągu niezależnie od faktu odbywających się obecnie rokowań całkowicie otwarta.

Z kolei premier Waldemarasa przeszedł do omówienia zgłoszonych przez Polskę projektów przyznając, że projekty te są bardzo szczegółowo i w detalach opracowane. Przechodząc do oceny projektu w sprawie lokalnego ruchu sąsiedzkiego premier Waldemarasa stwierdził, że przyjęcie ruchu lokalnego w myśl projektu polskiego doprowadziłoby do tego, że bez właściwej kontroli wizowej odbywałby się ruch pasażerski, umożliwiający wjazd osób, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony niepożądanych. Premier Waldemarasa stwierdził wobec tego, że w tej postaci projekt polski uważa za niemożliwy do przyjęcia.

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa premier Waldemarasa przytoczył pewne zarzuty co do tworzenia rzekomo na terytorjum polskiem band złożonych z emigrantów litewskich. Zdaniem premiera Waldemarasa, najpierw stworzone być winno bezpieczeństwo

terytorjum litewskiego a potem dopiero może być mowa o ruchu lokalnym. W dalszym ciągu premier Waldemarasa oświadczył, że w dniu dzisiejszym delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej notę, w której celem zabezpieczenia całkowitego bezpieczeństwa państwa litewskiego proponuje zawarcie polsko - litewskiego paktu o nieagresji. Waldemarasa podkreślił, że ten projekt polski uważa za poważny i nadający się do dyskusji i wyraził dalej swoją zgodę na utworzenie komisji, któraby, biorąc pod uwagę projekt paktu o nieagresji, omówiła całokształt sprawy bezpieczeństwa.

Reasumując swoje wywody co do projektu polskiego, premier Waldemarasa stwierdził, że jego zdaniem wszystkie projekty polskie pozornie są projektami technicznymi, w rzeczywistości jednak należy je traktować jako projekty polityczne. Więc np. — zdaniem Waldemarasa — telegram wysyłany z Kowna do Wilna jako telegram wysłany według taryfy obowiązującej w Pol-

ODPOWIEDŹ MIN. ZALESKIEGO.

Na półtoragodzinne wywody premiera Waldemarasa odpowiedział krótkim i nadzwyczaj treściwym przemówieniem minister Zaleski.

Odpowiadając na poruszone przez premiera Waldemarasa kwestie minister Zaleski zaznaczył przedewszystkiem, że podniesienie sprawy wileńskiej, nawet w sposób w jaki to uczynił Waldemarasa nie miało tendencji złagodzenia stosunków. W dalszym ciągu minister Zaleski zaznaczył, że pragnie tylko ustalić pewne fakty, na które powołał się Waldemarasa. Umowę suwalską premier Waldemarasa nazywa traktatem. Przeczy temu artykuł 1-szy tej umowy, ustalający wyrażnie, że umowa ustanawia jedynie linię demarkacyjną pomiędzy wojskami, poźatem umowa ta została anulowana przez późniejszy układ kowieński z dnia 29 listopada tego samego roku. — Następnie minister Zaleski stwierdził że stanowisko strony litewskiej wobec propozycji polskich jest dość szczególne. Delegacja litewska usiłowała podać projekty polskie dyskusji na posiedzeniu plenarnem, podczas gdy właściwym terenem do wdrożenia dyskusji byłyby komisje.

Minister Zaleski wyraża zgodę na proponowane przez Waldemarasa komisje celem rozpatrzenia w nich pewnych zgłoszonych projektów. Minister Zaleski zastrzega się dalej przeciwko twierdzeniu premiera Waldemarasa, jakoby delegacja polska w zgłoszonych projektach starała się przemycić koncepcje polityczne. Projekty polskie mają charakter projektów znanych w polityce międzynarodowej we wszystkich państwach.

Przechodząc do sprawy emigracji litewskiej w Polsce, minister Zaleski stwierdził, że żadne bandy antylitewskie na terytorjum polskiem nie istnieją i że emigranci litewscy korzystają z prawa azylu, jak każda inna emigracja w Polsce. Z naciskiem podkreślił dalej minister Zaleski, że prawo azylu jest dla Polski święte, albowiem Polska przez 100 lat z górą sama zmuszona była u obcych z tego prawa korzystać.

W konkluzji minister Zaleski przychylił się do wniosku Waldemarasa o utworzenie trzech komisji, precyzując je w następujący sposób: w pierwszej komisji omawianeby były sprawy o charakterze ekonomicznym i komunikacyjnym, sprawy wymiany towarowej i sprawy tranzytowe, w drugiej komisji omawianeby były sprawy bezpieczeństwa oraz wzajemnych pretensji finansowych w związku ze złożonymi żądaniami odszkodowań, w trzeciej komisji zaś omówione zostałyby sprawy ruchu sąsiedzkiego, sprawa pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron, oraz inne sprawy o charakterze praw-

no - administracyjnym, z temi kwestjami związane. Po przemówieniu ministra Zaleskiego wyłoniła się na temat pewnych szczegółów przemówień ministrów polemika między ministrem Zaleskim i premierem Waldemarasem, w której to polemice obaj przewodniczący delegacji sprecyzowali niektóre szczegóły swoich dotychczasowych przemówień. Polemika ta przeciągnęła się do godziny drugiej, poczem posiedzenie plenarne przerwało.

W tym celu Waldemarasa zgadza się na wyłonienie trzech komisji: w pierwszej omawiana byłaby sprawa bezpieczeństwa oraz sprawa odszkodowań, które bezpośrednio łączą się z kwestją bezpieczeństwa, w drugiej omawiane byłoby sprawy ekonomiczne i tranzytowe, w trzeciej zaś sprawy ruchu sąsiedzkiego, pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron oraz inne kwestje o charakterze prawno - administracyjnym.

no - administracyjnym, z temi kwestjami związane.

Po przemówieniu ministra Zaleskiego wyłoniła się na temat pewnych szczegółów przemówień ministrów polemika między ministrem Zaleskim i premierem Waldemarasem, w której to polemice obaj przewodniczący delegacji sprecyzowali niektóre szczegóły swoich dotychczasowych przemówień. Polemika ta przeciągnęła się do godziny drugiej, poczem posiedzenie plenarne przerwało.

Po przerwie śniadaniowej posiedzenie plenarne obu delegacji wznowione zostało o godzinie 5'30 popołudniu, celem rozpatrzenia ostatniego punktu porządku dziennego, a mianowicie sprawy utworzenia komisji i ich składu. — Minister Zaleski komunikuje stronie litewskiej, że komisji pierwszej ekonomiczno - tranzytovej przewodniczyć będzie ze strony polskiej radca Szumalakowski, sekretarzować będzie p. Łaciński, komisji drugiej bezpieczeństwa i odszkodowań przewodniczyć będzie ze strony polskiej naczelnik wydziału Hołówko, sekretarzować będzie p. Berkowski, komisji trzeciej zaś, dla ruchu lokalnego ze strony polskiej przewodniczyć będzie naczelnik wydziału Tarnowski, sekretarzować będzie wicekonsul Szudawski.

Premier Waldemarasa ze swej strony oświadczył, że z ramienia delegacji litewskiej komisji pierwszej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu Zaunius, komisji drugiej sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Balukis, trzeciej poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Premier Waldemarasa proponuje, aby następne posiedzenie plenarne zostało zwołane wówczas, gdy komisje dojdą do pewnych rezultatów lub w tym wypadku, gdy w razie wyłonienia się trudności w komisjach zaszłaby potrzeba zwrócenia się do plenum. Premier Waldemarasa proponuje ustalenie Królewca, jako miejsca posiedzeń plenarnych obu delegacji, natomiast komisje miałyby obradować w innych punktach. Premier Waldemarasa zgłasza przytem życzenie, aby komisja bezpieczeństwa i odszkodowań ze względu na nagromadzoną w tej sprawie materjał mogła obradować w Kownie.

Minister Zaleski przychylił się do prośby premiera Waldemarasa ustalać za zgodą delegacji litewskiej i polskiej, że komisja, której ze strony Polski przewodniczy naczelnik Hołówko obradować będzie w Kownie. Pierwsza komisja ekonomiczno - tranzytovej obradować będzie w Warszawie, a komisja trzecia, której ze strony Litwy przewodniczy poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas obradować będzie w Berlinie. Ustalono dalej, że dnia 20 kwietnia

br. przewodniczący wszystkich trzech komisji spotkają się w Berlinie, gdzie w tym czasie przebywać będą pełnomocnicy litewscy, prowadzący rokowania litewsko - niemieckie. Na tem spotkaniu przewodniczących wszystkich komisji ustalony będzie termin rozpoczęcia prac w poszczególnych komisjach.

Na tem wyczerpano porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia, a tem samem dalsze obrady delegacji odroczone zostały do czasu zwołania następnego plenarnego posiedzenia w chwili, gdy tego wymagać będą prace komisyjne. (PAT.)

Z TEATRU WIELKIEGO.

Samson i Dalila.

Tragikomedja w 3 aktach Swena Lange'go.

WYSTĘP STEFANA JARACZA.

Widziałem tę sztukę na scenie lwowskiej, kiedyś, bardzo już dawno. Posiada też ona znamiona dawności. Miłość jest w niej ukazana jako potęga kosmiczna, która łamie i miażdży egzystencje ludzkie, specjalnie męskie. Poeta Krumback — musimy wierzyć autorowi na słowo, że był to poeta wybitny — dostaje obłędu i zabija się w szale z tego powodu, że jego żona — aktorka grająca właśnie rolę tytułową w jego sztuce „Samson i Dalila“, ładna samiczka o ptasim mózgu i o sercu ryby, zdradziła go z podobnym do siebie duchowo, jak dwie krople wody, płaskim filistrem, eleganckim kupczykiem w dobrze zaprasowanych spodniach. Tak patrzono na te sprawy w dobie panerotypizmu i mirogynizmu Strindberga i Przybyszewskiego. Dziś romantyzm tego pokroju zupełnie wyszedł z mody.

Autor, solidaryzując się z poetą — Samsonem, nienawidzi Dalili „mieszkańskiej nierządnic“. Drugim przedmiotem jego nienawiści jest publiczność. Krumbackowi przedewszystkiem zależy na tem, aby publiczność zrozumiała, że Samson piętnuje ją jako swego wroga. A teatr — to sprzymierzeniec tego wroga: aktorowie przeżywają tak długo świeże i soczyste słowa poety, aż staną się z nich rzeczy mdłe, które publiczność potrafi połknąć. To także już nie modne. Przedział: z jednej strony poeta — z drugiej filistry (Filistyni) przestał być aktualny. Dziś publiczność niejednokrotnie przewyższa autora nie tylko kulturą umysłową, ale także etyczną. Ale bo też żyjemy w okresie przejściowym upadku literatury i zaniku wielkich indywidualności twórczych.

Zresztą sztuka jest napisana sprawnie i z talentem. Pierwiastki komiczne (próba sceniczna w II-gim akcie) i tragiczne równoważą się dobrze.

Jeśli problemy Samsona i Dalili są poniekąd staroświeckie, to przeciwnie wielka sztuka aktorska Jaracza jest nawskrós nowoczesna. Doprowadził on do mistrzostwa metodę grania od wewnątrz, z wyłączeniem wszelkich powierzchniowych, wirtuozowskich efektów. Dlatego tak wzrusza i porywa. Reżyserowanie swej sztuki przez Krumbacka i wybuch obłędu u niego, oraz cały akt trzeci — to były w interpretacji Jaracza arcydzieła psychologicznej finezji i szczerzego przeżycia.

Zespół, towarzyszący Jaraczowi, przedstawiał się zupełnie przyzwoicie. Urodą i grą wyróżniła się p. Ślaska. Dobrą kreację dał p. Dziewoński (kupi-
piec Mayer).

W. K.

NOWOŚCI SEZONOWE

Wełny,
Jedwabie,
Tkaniny bawełniane,
Materiały męskie
poleca firma

Stachiewicz i Abrysowski
we Lwowie — Rynek 32. 2076n

Eurazja.

(Tyszkiewicz Józef: Eurazja, Warszawa, 1928, Jan Świątoński i Ska).

Pojęcie Eurazji stworzone zostało w znaczeniu geograficznym na oznaczenie łączności dwu kontynentów Europy i Azji, które ściśle rzecz biorąc nie stanowią oddzielnych części świata. Z fizycznego, wyrażenie to rozszerzono na sfery duchowe. Eurazja, w znaczeniu w jakim ją przyjmuje Tyszkiewicz oznacza zatem zatracenie czystych pierwiastków kulturalnych europejskich na rzecz azjatyckiego chaosu pojęć, upadek pozytywnej myśli Zachodu i zalew pojęć przez destruktywną barbarę Wschodu. Opierając się głównie na M. Berdjajewie: Filozofia niezawiesztwa, M. Massis: La defense de l'occident, oraz na dziele chińskiego myśliciela Kou-Houng-Ming: l'Esprit du peuple chinois, Tyszkiewicz uderza w dzwon alarmowy wykazując zgubne prądy, nartujące Europę w wszystkich dziedzinach życia, które wiedą ją do zatraty.

Wiek średni, w których dualizm silnej władzy świeckiej i duchownej jednoczył się w wspólnym poszanowaniu prawa Bożego, uważa Tyszkiewicz za okres najlepszej organizacji świata cywilizowanego. Idealny ten stan rzeczy rozbija się wraz z powstaniem różnych sekt religijnych od Katarów aż do Reformacji, godzących w jedność duchową Europy i wraz z rozbięciem politycznym, wskutek polityki egoizmów, wniesionej przez humanizm. Podstawy moralne ludzkości podkopuje sceptycyzm i liberalizm myśli wieku oświecenia, a zewnętrzna organizacja państw niszczy demokrację i „wielką” rewolucję francuską, w której Tyszkiewicz widzi wpływy żydostwa i masonerii, zamaskowane wywieszkami ideałów ogólnoludzkich. Największe zło przyniosł jednak światu europejskiemu upadek idealizmu, niszcząc spójność wewnętrzną ludzkości, a wnosząc na to miejsce materializm i zewnętrzne zmechanizowanie życia, które oddaje świat cywilizowany w ręce finansjery żydowskiej.

Trzy państwa, według Tyszkiewicza, stoją na przeszkodzie pomyślnego rozwoju cywilizacji, a to 1-o „luteranizmem zdeprawowane barbarzyństwo teutońskie” szerzące pozytywizm, sceptycyzm i bezwzględny kult materji. Niemcy psują harmonię europejską i niszczą cywilizację przez swą zaborczość i tępienie narodów sąsiednich. 2-o Rosja, bez poczucia prawa, własności i innych podstaw państwowości zachodnio-europejskiej, o psychice czy sto azjatyckiej, odznaczającej się mętnym idealizmem, biernością i pociąganiem do wschodniej „nirwany”. 3-o

wreszcie Anglia z swym specyficznym egoizmem narodowym, kultem siły i pieniądza, a także przez niszczenie katolicyzmu i szerzenie własnych sekt religijnych.

Dla uspienia czujności zdrowego instynktu narodów, masoneria używa całego szeregu środków usypiających, jakimi są liberalna i kosmopolityczna Liga Narodów, bawiąca się w utopie pacyfizmu lub paneuropeizmu.

Nie mniejszą klęską w sferze duchowej są liczne sekty religijne mglistego okultyzmu, teozofii, dążenia do stworzenia kościoła narodowego itd.

Polska, o silnym podłożu liberalnym i pochopna zawsze do przyjmowania wszelkich nowinek międzynarodowych wzięta w krzyżowy ogień pocisków

Francji i Niemiec znajduje się także w wielkim niebezpieczeństwie ulegnięcia wpływom Wschodu. Ochroną jej przed zagładą może być stanowczy powrót do idei silnego państwa, jakie Mussolini stara się realizować w faszystmie.

Książka Tyszkiewicza pełna ciekawych myśli i przenikliwości w społecznej ocenie całego szeregu zjawisk kulturalnych i ich źródeł, wpada jednak zbyt często w ton mistyczny i upatrywanie w wszystkich objawach życia działania ukrytych sił masońskich, co wpływa ujemnie na wartość obiektywną dzieła, w każdym jednak razie oświetlając oczy na cały szereg niebezpiecznych przejawów chorobliwości kultury współczesnej, zasługuje na uwagę.

Sensacyjny wyścig samochodów.

Jak z deusz wiadomo, odbyła się niedawno w Daytona Beach w Stanie Floryda w Ameryce Północnej, próba pobicia rekordu szybkości samochodowej, należącego dotąd do Anglika, majora H. O. D. Segrave. Rekord Segrave'a wynosił 203.79 mil ang. na godzinę czyli prawie 328 klm.

Na miejsce tegorocznego wyścigu wybrano wspaniałą plażę nadmorską w Daytona Beach, a do próby zgłosiło się trzech zawodników.

Poniżej podajemy bliższe szczegóły tego sensacyjnego wyścigu, który jak wiadomo skończył się ustanowieniem nowego rekordu, wynoszącego prawie 207 mil czyli 333 klm.

Na starcie stanęli jak powiedzieliśmy trzech zawodnicy, a to: Anglik, Malcolm Campbell na samochodzie własnej konstrukcji, zaopatrzonym w silnik Napier o sile 850 HP. i litrażu 24000 ccm. Taki sam silnik zastosowany w samolocie pozwolił przy słynnym Coup Schneider osiągnąć szybkość niemal 500 klm. Silnik posiadał 12 cylindrów ustawionych w trzech rzędach po 4 cylindry. Samochód na wzór samolotów zaopatrzony był z tyłu w ogon, uniemożliwiający wszelkie niepożądane zbrocenia. Dla zmniejszenia oporu powietrza również radiator w liczbie dwu były umieszczone z tyłu.

Drugi zawodnik White wystąpił również na samochodzie własnej konstrukcji, lecz zaopatrzonym w trzy motory Liberty po 500 HP. każdy. Wóz jego został jednak przez jury uznany za „cudaczny”, albowiem nie-

posiadał ani sprzęgła, ani skrzynki biegów, wobec czego został zdyskwalifikowany i niedopuszczony do wyścigu.

Trzeci zawodnik, znany rekordzista amerykański Frank Lockhardt, zastosował w wozie, na którym wystąpił wręcz odmienne zasady od swoich rywali. Gdy tamte dwa wozy odznaczały się olbrzymim litrażem i olbrzymią siłą, Lockhardt w swoim wozie położył nacisk na ograniczenie oporu powietrza. Samochód jego, skonstruowany w znanej i doskonałej fabryce amerykańskiej STUTZ w Indianapolis, już na oko różnił się znacznie od samochodów Campbela i White'a, gdyż był od nich znacznie mniejszy i lżejszy. Motor wozu, nazwanego Stutz Black Hawk Special, posiadał litraż mniejszy od normalnych, osobowych wozów tej marki, gdyż tylko 3000 cm, wyposażony był natomiast w 16 cylindrów, ustawionych w dwu rzędach. Motor ten wykonywał 7200 obrotów na minutę. Sam wóz był idealnie profilowany na wzór igły i w tunelu aero dynamicznym osiągnął przy próbach szybkość 230 mil czyli 370 klm. Zamiast radiatora, który siłą faktu musiałby stanowić duży opór, zastosował Lockhardt specjalny system chłodzenia motoru, umieszczając z tyłu wozu komorę, z prasowanym lodem, przez którą przepływała woda chłodząca motor. Zapas lodu wystarczał na 10 minut, który to czas wystarczał jednak na przebiecie trasy wyścigu.

Próby tego wozu odbywały się na idealnie równej powierzchni dna wy-

schniętego jeziora, a osiagane tam szybkości pozwalały liczyć na sensacyjne wprost pobicie rekordu.

W dniu wyścigu pierwszy wyciągnął los Campbell, a wystartowawszy osiągnął szybkość 207 mil, stanowiącą dziś rekord.

Drugi ruszył Lockhardt. Szukając na piaszczystej plaży gruntu możliwie najtwardszego, trzymał się samego brzegu, gdyż w wilgotnym piasku wóz słabiej się zapadał. Pod sam koniec wyścigu, gdy rozwinął olbrzymią szybkość 225 mil tj. 362 klm. jakaś zabłąkana fala morska podbiegła pod wóz, który rozbił ją w mgłę. Zderzenie miało jednak fatalne następstwo. Powstała mgławica uniemożliwiła kierowcy na moment opanowanie wozu, który olbrzymim łukiem, w pełnym pedzie wpadł do morza, pograżając się w wodzie.

Tłumy publiczności obserwujące wyścig, dla których Frank Lockhardt, jak wiele gwiazd sportowych jest istnem bożyszczem, rzucili się w wodę i wydobyli wóz wraz z omdlałym kierowcą, który nie odniósł żadnych obrażeń. Sam wóz natomiast został znacznie uszkodzony.

Tylko wypadek rywala pozwolił w ten sposób Campbellowi utrzymać swój rekord.

Przy najbliższych wyścigach niewątpliwie Lockhardt ponowi swoją próbę, która wobec doświadczonej już przewagi Stutz'a doprowadzi do nowego rekordu.

Na drugi dzień odbyły się wyścigi wozów seryjnych, tj. zwykłych wozów wybranych z normalnej produkcji fabryki. W wyścigach tych pierwsze miejsce zdobył Stutz, osiągając przeciętną szybkość 106 mil tj. 170 klm. na godzinę.

Jak się dowiadujemy, dwa takie normalne Black Hawki zostały zakupione przez dwu wybitnych kierowców polskich i niewątpliwie będą atrakcją tegorocznych imprez samochodowych w Polsce.

**Wszystko zmienia się wciąż w świecie
Codzień, niemal co godzinę,
Lecz w Wielkanoc stale jecie
Od tysięcy lat wędlinę,
Bo tradycja nie umiera,** 3284t
**Vivat... szynka od Linttnera.
Rynek 9, Kochanowskiego 11a**

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

6)

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Zupełnie jasno Wasyliśa czuła, nie mózgiem, ale sercem: Jeszcze dwie noce, a potem zobaczy Wołodję, zobaczy go, obejmie... W marzeniach czuje jego gorące wargi, silne ramiona, słyszy głos.

Słodkie drżenie przechodzi znużone ciało, a oczy śmieją się... Gdyby nie towarzyszka, która wierci się przed lustrem, Wasyliśa śpiewałaby z radości. Całkiem głośno, jak ptaki na wiosnę śpiewają.

Towarzyszka wyszła, trzaskając drzwiami. Głuptas!... Wasyliśa zamyka oczy i myśli o Włodzimierzu. Marzy, strona po stronie czyta w myśli dzieje ich miłości. Pięć lat już się kochają. To prawie nie do wiary, pięć lat... A jest tak jakby dopiero wczoraj spotkali się... Czy była taka chwila, w którejby Wołodji nie kochała gorąco i serdecznie?

Sadowi się wygodniej w kącie przedziału, prostuje nogi, silniej zaciska powieki. Wagon chwieje się lekko kołysząc. Myśli biegać szybko, szybko...

Wspomnienia odżywają. Jak to się stało? Jak było pierwsze spotkanie?

Było to na zebraniu, krótko przed wielkim

październikiem. Czas był niespokojny. Nieliczni byli bolszewikami na własną rękę. Ale, jak dzielnie walczyli!... Menszewicy i krzykacze rzadzili, a także socjal - rewolucjoniści. Bolszewików pędzono, nazywając ich zdrajcami ojczyzny i niemieckimi szpiegami. Ale z dnia na dzień grupa rosła. Nie zdawali sobie sami sprawy co dalej będzie, jedno wiedzieli tylko: Za wszelką cenę zawrzeć pokój i patriotów, oni zdrajcy z sowieckiej Rosji przepędzić muszą. To było jasne, i o to walczyli. Zacięci, bezwzględni. We wszystkich oczach czytało się postanowienie: Raczej zginąć, niż ustąpić. O sobie nikt nie myślał. Czyż jednostka wtedy miała wartość?

Wasyliśa przypomina sobie te czasy i siebie nie widzi, widzi tylko grupę. Socjaliści i menszewicy wzajemnie oczerniali się w gazetach, kłamali, szczuli. Tak być musiało! Nikt tego jednak nie czytał! Powszechnie wierzono, że słuszność mają bolszewicy.

„Powinnaś mieć litość nademną, matka! całej rodzinie wstyd przynosisz!... Wdajesz się z bolszewikami, którzy sprzedają własną ojczyznę!” — płakała stara kobiecina. Wasyliśa miała dość tych wyrzutów w domu, wyniosła się do przyjaciółki. Nie miała litości nad łzami matki. Cóż znaczy pokrewieństwo? Jedno tylko widziała przed sobą: Zwycięstwo bolszewików. Kierowała nią jakaś siła, szła bez wytchnienia naprzód. I gdyby siła ta pchnęła ją w przepaść, pomimo tego będzie dalej iść, toczyć się, walczyć dla „wielkiego celu”. Zawsze walczyć...

Zatargi były coraz ostrzejsze, powietrze coraz duszniejsze... Szła burza nieunikniona. Z Petersburga przysłyły wiadomości — postanowienia Kongresu. Mowa Trockiego. Odezwy petersburskich sowieków.

Wtedy to spotkali się na zebraniu. Zgromadzenie było wielkie, sala zapchana. Ludzie stali we framugach okien, tłoczyli się w przejściach. Ledwie można było oddychać... W jakim celu zebranie odbywało się, dziś już nie pamięta. Ale widzi podjum dla przeydium, jakby to dziś było... Naprzód wybrano jakiegoś bolszewika przewodniczącym, w prezydium zasiadli bolszewicy, lewicy stanowili socjalrewolucjoniści... Wśród nich anarchista, w mieście pod przezwiskiem „Amerykanin” znany, dla przyjaciół: Włodzimierz.

Widziała go po raz pierwszy. Słyszała o nim dużo. Jedni unosili się nad nim: To jest zuch! Umie posłuch nakazać. Drudzy mówili: Błagier! Miał za sobą związek piekarzy i pomocników handlowych. Musieli się z nim liczyć. Bolszewicy cieszyli się, gdy coś przeciw mienszewikom przedsiębrał, złościł się, gdy przeciw nim występował. Co właściwie zamierzał?

Sekretarz nie znośił go. „Szalona pałka, takiego przyjaciela lepiej daleko trzymać!”. Ale Stefan Aleksejewicz, najpoważniejszy bolszewik w mieście, śmiał się w siwą brodę i mówił: „Poczekajcie, cierpliwie, z niego będzie wspaniały bolszewik! Jest dzielny! Pozwólcie mu pozbyć się amerykańskiego spleenu, a potem może przydać się”. (C. d. nast.).

Wiadomości bieżące.

4
Kwietnia
1928

Sroda

lzydora

Jutr: Wieczera P.

Wschód słońca 5:13

Zachód 18:14

TEATR WIELKI

Sroda 4 bm. „Pomsta Jontkowa“.

TEATR NOWOŚCI

Sroda 4 bm. Lady Chic“.

M. KINOTEATR W TEATRZE NOWOŚCI.

Cuda Amazonki i Nieznośny Willy, przegody urwisa w 7 aktach.

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę Teatry Miejskie zamknięte.

TEATR MAŁY.

Sroda 4 bm. o 7.30 „Lekarz Miłości“. Ostatni pożegnalny występ gościnny Mieczysława Cwiklińskiego. Ceny niższe.

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę teatr zamknięty.

Niedziela 8 bm. o 7.30 „Panna Flute“, komedia w 3 akt G. Berra i L. Verneuil. Premiera.

KINOTEATRY.

Apollo: Serafin ludzkości Franciszek z Assyżu.

Casino: Polonia Restituta.

Chimera: Kobieta wyzwolona.

Kopernik: Król królów.

Lew: Bankowcy.

Marysielka: Król królów.

Palace: Symfonia wielkiego miasta Artystki na scenie i w życiu.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowskiej. J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.

==○==

— „Panna Flute“ — oto tytuł ostatniej nowości paryskiej, dowcipnej spółki autorskiej G. Berra i L. Verneuil, która od roku nie schodzi z repertuaru teatrów paryskich, a którą przygotowuje Teatr Mały jako najbliższą premierę.

ODŚWIEŻCIE

— III Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii. W dniach 27 28 i 29 maja br. odbędzie się we Lwowie III Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii.

Program Zjazdu przewiduje posiedzenie plenarne, poświęcone ogólnym zagadnieniom z metodyki geografii, posiedzenia sekcyjne i będą omówione sprawy, dotyczące programów i metody nauczania w szkołach powszechnych i średnich tak ogólnokształcących jak zawodowych. Poza tym poruszoną zostanie sprawa gabinetów i pracowni geograficznych.

Sekcja dla szkół wyższych zajmie się omówieniem nauki geografii w wyższych zakładach naukowych, sprawą wyposażenia katedr geografii i przygotowania abiturjentów szkoły średniej do studium geografii na uniwersytecie. Osobny referat przeznaczony na plenum Zjazdu zostanie poświęcony niezmiennie aktualnej i oczekującej pomyślnego załatwienia sprawie kształcenia nauczycieli geografii dla szkół powszechnych.

Komitet organizacyjny przygotowuje wystawę fotograficzną krajoznawstwa Polski, oraz wystawę kartograficzną, która obejmie materiały, obejmujące zastosowanie różnych metod kartograficznych w poszczególnych działach geografii.

W każdej sali wystawy będą specjaliste danego działu wyświecać istotę różnych metod kartograficznych, podkreślając przy tym związki, jaki zachodzi między metodą pracy ściśle naukowej, a metodą nauczania danego przedmiotu w szkole.

Program Zjazdu przewiduje też lekcje praktyczne w szkołach wszystkich typów, oraz dyskusje tych lekcji na poszczególnych sekcjach.

Organizatorzy Zjazdu rzucają myśl uchwalenia statutu Zjazdów Polskich Nauczycieli Geografii jako stałej instytucji.

Z okazji Zjazdu odbędzie się też Walne Zebranie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii — organizacji ogólnopolskiej, która skupia nauczycieli zarówno szkół powszechnych, jak też średnich i wyższych.

Gł. Zarząd Zrzeszenia PNG., który pełni zarazem funkcje Komitetu Wykonawczego II Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli Geografii, zaprasza wszystkich nauczycieli geografii szkół powszechnych, średnich i wyższych do wzięcia udziału w Zjeździe najbliższym w dniu 27 28 i 29 maja b. r.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 kwietnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Wstrząsające zajście we wsi podlwowskiej.

SYN ZAMORDOWAŁ OJCA I MACO CHE, ORAZ ZRANIŁ SIOSTRĘ.

Rzeczna Polska była w dniu wczorajszym około godz. 15 miejscem wstrząsającego zajścia w czasie którego syn zamordował ojca i macochę oraz zranił swą siostrę.

We wsi tej żył gospodarz Jan Cały, który przed kilkunastu laty po śmierci swej żony wstąpił po raz wtóry w związek małżeński. Z pierwszego małżeństwa miał Cały 28-letniego syna Stanisława i 26-letnią córkę Katarzynę, z drugiego 10-letnią Teklę i 4-letnią Anielę. Stanisław Cały, upośledzony na umyśle, stronił od pracy a od czasu do czasu dostawał ataków szału, pozostając po nich przez dłuższy czas nieporęczalnym.

W dniu wczorajszym Stanisław Cały do południa nie opuszczał stodoły, w której spał a wyszedłszy około godz. 13-tej ze stodoły, natknął na ojca i w gniewie uchwycił leżącą na ziemi siekiere, ugodził nią ojca w głowę. Ciężko ranny gospodarz runął

na ziemię, a gdy na jego krzyk wybiegła z chałupy jego żona Franciszka, pasierb zadał jej kilka silnych ciosów w głowę, skutkiem czego niebawem wyzionęła ducha. Syn-ojczobójca widząc, że jego ojciec usiłuje dźwignąć się z ziemi — ugodził go jeszcze kilkakrotnie siekierą po głowie.

Tymczasem z chały wybiegły obie dziewczęta Katarzyna i Anieli i wówczas brat-morderca zwrócił się ku nim i zranił siekierą Katarzynę w lewą rękę Tekla i Anieli wyszły cało z tego wstrząsającego zajścia.

Gdy na miejscu tej wstrząsającej zbrodni pojawili się sąsiedzi, sprawca zbiegł do lasu i dotychczas nie zdolano go przytrzymać.

Wezwane zjawili się na miejscu Pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala w stanie groźnym gospodarza Jana Całego, jego córkę Katarzynę oraz małą Anielę, która ze strachu doznała konwulsji.

Jak dwaj chłopcy podróżowali framwajami?

MILEJ PRZEJAZDZKI KONIEC ZA ŁOSNY.

W dniu wczorajszym wpłynęła do Wydziału śledczego sprawa, która nie jest pozbawiona pewnych momentów, w wysokim stopniu nieprzyjemnych dla pewnych osób.

Oto mały chłopaczek, uczeń W. z podmuchem wiosenki zapragnął „podróżować tramwajem po Lwowie“ i z tym swym zamiarem zwierzył się swej matce kochanej. Obaj radzili długo nad środkami, któreby im umożliwiły korzystanie z wielkomięskiej komunikacji bez wydawania pieniędzy. Wreszcie usłuszny kolega wiodąc chłopaczka W. na bezdroża marzeń, go,

WIOSENNE

by ukradł w tramwaju konduktorski woreczek z biletami, a „wtedy będą mogli obaj podróżować od rana do wieczora“.

Chłopiec usłuchał i zaraz zabrał się do zrealizowania niebezpiecznego projektu. Za pierwszym razem atak na woreczek nie udał się, dopiero w innym wozie chłopak ukradł woreczek, w którym znajdowało się kilka set biletów normalnych i kilkadziesiąt kart serjowych, uprawniających do dziesięciu kart.

Obaj chłopcy zniszczyli bilety normalne a karty zachowali, nie wiedząc,

Władze zostały już o Zjeździe zawiadomione i poczyniono starania o udzielenie urlopu tym nauczycielom którzy wykażą się legitymacją uczestnictwa w Zjeździe.

Komitet Organizacyjny i Lwowskie Koło Zrzeszenia PNG. dołoży wszelkich starań, aby uczestnikom Zjazdu, którzy z różnych miast Polski przybędą, zmniejszyć do minimum koszt pobytu we Lwowie. Poza tym otrzymają uczestnicy szereg cennych publikacji naukowych, które zostaną Zjazdowi poświęcone.

— Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża wygotował komunikat o ulgach przyznanych członkom Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża w sezonie r. 1928 w Zdrojówkach i Uzdrowiskach w kraju i zagranicą. Komunikat ten można otrzymać w Zarządzie Pol. Stow. Złotego Krzyża (Lwów, pl. św. Ducha 1) za nadesłaniem zaadresowanej do siebie i ofrankowanej koperty.

— Komitet uczczenia pamięci St. So-

bińskiego przypomina, że wydał świetnie skreślone broszury prof. Uniw. J. K. dra Stanisława Sobieskiego p. t. „Stanisław Sobieski — człowiek i ideologia“, którą dostać można w lwowskich księgarniach. Jednocześnie ponawia prośbę o datki na szkołę polską im. St. Sobieskiego w Kuhalowie (powiat lwowski) i na fundusz Opieki nad zdrowiem młodzieży szkolnej. Instytucje finansowe, przemysłowe, handlowe uprasza się gorąco przy zamknięciach rocznych zysków (i walnych zebraniach) o pamięć i pomoc tym kulturalno-oświatowym pomnikom żywym, ku trwałej czci przedwcześnie zmarłego Siewcy. Datki pieniężne na rachunek bieżący „Funduszu im. Kuratora Stanisława Sobieskiego“ przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa). Komitet pracuje w lokalu T. N. S. W. ul. Łyczakowska 5 i p.

— Jednomysłna uchwała Sejmu. W kołach politycznych żywo komentują fakt, że mimo rozbicia w Sejmie, podjęto tam jedną uchwałę jednomyślnie: a mianowicie,

WIERSZEM.

Przed świętami.

Już jest wiosna. Już kres nastał zimy. Naciekają lepsze, ciepłe czasy; Idą święta, które obchodzimy Zapomocą spożycia kielbasy.

Już kres zimny. Już wiosny początek. Zwolnią człeka od ważniejszych zadań: Bo się oto zbliża Wielki Piątek, Co rok czczony zapomocą śniadań.

Janek.

ze „Wiśniak“ Kantorowicza jest najlepszym trunkiem świątecznym 3288

— Firma Edmund Riedl, jedna z najważniejszych firm naszego miasta, istniejąca od przeszło pół wieku, sprzedaje obecnie, mimo podwyższenia cła, nie tylko znakomite wina, ale także wszystkie inne artykuły po cenach dotychczasowych, zadowalniając się małym zyskiem.

Za doborowy towar ręczy swą długoletnią chlubną tradycją i uznaniem, jakiem cieszy się nie tylko wśród odbiorców swych, ale całego kupiectwa polskiego. — Wychodząc z założenia, że najlepszą reklamą jest rzetelna obsługa gości i doborowy i tani towar, firma Edmund Riedl pod tą dewizą weszła na rynek lwowski, zdobywając od razu pierwszorzędną markę w kraju i poważanie w szerokich sferach.

— Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie podaje, iż tutejsze zrzeszone Banki oraz Kasy Oszczędności urzędować będą dla stron: w Wielki Piątek do godz. 12-tej w południe, zaś w Wielką Sobotę tylko w dziale wykupna weksli do godz. 11-tej przedpołudniem. 3350

— Każda Pani w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie powinna nabywać bieliznę damską tam, gdzie kupi dobrze i kupi tanio. Wybredny gust, wykwintne wykonanie, pierwszorzędną jakość, a niskie ceny, oto zalety bielizny damskiej, którą posiada na składzie w wielkim wyborze firma Józefa Nowaka pl. Marjański 6.

DOLARÓWKI

z prawem gry przy ciągnięciu 1. maja sprzedaje po kursie dziennym na prowincję wysyła za zaliczką 3333k DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES Lwów, pl. Marjański 7.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Jan Radzikowski z Brzeźcia n/B. Ig. Kazimierz Librach, Włodzimierz Grzybowski — z Warszawy, Wilhelm Hauswald ze Stanisławowa, Dawid Borowoy z Hali, Józef Gorczyca z Warszawy, Stanisław Pietrusiewicz z Krakowa, Florian Renato z Milano, Kazimierz Jaskowski z Warszawy, Kazimierz Świątek z Mikulnic, Karol Spławia-Neuman z Latutnika, Jan Mauthner, Fr. Ferdynand Poeltner — z Wiednia, H. M. Metzger z Antwerpii, Jan Gromnicki z Laskowic.

==○==

— Wielka Środa, Wielki Tydzień począwszy od Palmowej niedzieli fest przygotowaniem do dnia Zmartwychwstania Pańskiego. Nabożeństwa rozpoczynają się w dniu dzisiejszym Ciemną Jutrznia, podczas której świeci się 6 woskowych świec na ołtarzu, a

w Amerykańskiej prasowni Lwów, Akademicka 25. 3234t

15 świec woskowych na trójkącie przed ołtarzem, które kolejno po każdym psalmie gasi się na pamiątkę ucieczki Apostołów przy pojmaniu Chrystusa. Znajdującej się u szczytu trójkąta świecy nie gasi się, ale po zgłoszeniu wszystkich świec — kleryk zdejmując ją i gorejącą odnosi na ołtarz, a na uczyniony przez odmawiających psalm księży łomot, wynosi świecę gorejącą z poza ołtarza i gasi. Świeca oznacza Jezusa Zmartwychwstałego. Na znak zamieszania, które wynikło w przyrodzie przy mecie Chrystusowej, księży psalterzami i brewiarzami uderzają kilka razy w ławki, wywołując tym sposobem łoskot. W dawnych czasach chłopcy swawolnie naśladując księży, przybywali do kościoła i tłukli o ławki... kijami tak długo, póki kościelna służba nie usunęła swawolników z kościoła. Wtedy robili bałwana ze starych gałąźków, wypychali go słomą, poczem jeden z nich wynosił „Juda-

Ogłoszenia do numeru świątecznego

znacznie powiększonego a zawierającego bogaty dział literacki i publicystyczny wybitnych pisarzy przyjmuje Admin. „Słowa Polskiego” Lwów, Żimorowicza 15.

sza” na wieżę kościelną, a gdy go z niej zrzucano, zawiązywali mu sznur u szyji, a okładając kijami ciągnęli po ulicach, póki bałwana w niwecz nie zniszczyli. Z Wielkim Tygodniem związane były stare przysłowia: „W dnie krzyżowe męka Boża — wstrzymuj się od siewu zboża”. — „W Wielki Piątek — dobry siewu początek”. — „Kiedy w Wielki Piątek rosa, siej gospodarzu dużo prosa, a jeżeli w Wielki Piątek mróz, to prosz na górę włoż!” — „Jeżeli w Wielki Piątek deszcz kropi — radujcie się chłopie!” — „W Wielki Piątek zrób początek, a w sobotę kończ robotę!”.

— „Elita” Związek Spółdzielni Małopolskich Hodowców Nasion we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia br. przeniósł swoje biura do gmachu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, Kopernika 20. 3341

— Dar Narodowy 3-go Maja. Zgodnie z tradycją naród polski i w tym roku obchodzić będzie uroczyste święto 3-go Maja. Jedną z nieodłącznych części programu tego święta jest zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja, przeznaczanego na cele oświatowe. Zbiórki tę organizują co roku na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej za pośrednictwem dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna Warszawska, Wileńska i Cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych, złączone razem w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświatowych. Wydział wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już komitet honorowy zbiórki Daru Narodowego 3. Maja, w skład którego wchodzi członek kowiego episkopatu polskiego z prymasem Polski JE. ks. kardynałem Augustem Hlondem i JE. ks. kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele, oraz wszyscy członkowie rządu z p. marszałkiem Piłsudskim na czele.

— Tow. „Dzieci na wieś” odbyło we środę dnia 28 marca pod przewodnictwem p. Bolesława Lewickiego doroczne walne zgromadzenie członków, na którym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z całorocznej swej działalności. Z sprawozdania tego wynika, że w r. 1927 pozostawało pod opieką Towarzystwa 14 kolonii wakacyjnych, pomieszczonych w Ciężkowicach, Ilniku, Jaworowie, Koropcu, Mikołajowie n. Dn., Nowym Targu, Rabce, Starej Soli, Starej Ropie, Starym Samborze i Stynawie.

Z kolonii korzystało 765 dzieci, 516 dziewcząt i 249 chłopców, 580 dzieci ze szkół powszechnych i 185 dzieci ze szkół średnich. Wyniki pobytu dzieci w koloniach były bardzo dodatnie. — Stwierdziły to badania lekarskie, wskazyujące przyrost wagi dzieci, a odczytane wyrazy uznania ze strony zarządów gmin, w których przebywały kolonie, były bardzo miłą nagrodą dla kierownictwa kolonii, które nie szczędziły trudu, ażeby Towarzystwo spełnić mogło zadanie swoje możliwie najlepiej.

Rachunki Towarzystwa wykazały w przychodzie 59.305 zł. i zamykają się nadwyżką kasową w kwocie 2202 zł. W r. sprawozdawczym zakupiono 240 łóżek i zbudowano 6 kuchni. Na wniosek prezesa Komisji rewizyjnej p. Żmudzińskiego udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorium, poczem wyrażono podziękowanie wiceprezesowi Tow. dr. Janowi Poratyńskiemu i dyrektorowi Tow. p. Michałowi Musze za żmudną i wydatną pracę.

Wyrażono również podziękowanie Zarządowi m. Lwowa i Wojewódzkiej Komisji dla kolonii letnich za udzielenie subwencji, dyrekcjom szkół za udzielenie lokali i kierownictwom kolonii za gorliwą współpracę. Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów

do wydziału uchwalono szereg wniosków, odnoszących się do działalności Towarzystwa w nadchodzącym sezonie wakacyjnym.

==○==

— Sąsiadka „pogadanka”. Policja aresztowała wczoraj Józefę Lorenzową, która w kłótni z dozorczynią Katarzyną Wańczyką pomimo swego podeszłego wieku tak silnie ją potrafiła, iż dozorczyńnię upadłszy ze schodów doznała złamania lewej nogi.

— Sutenerzy w Potrzasku. Funkcjonariusze brzozy sanitarno-obyczajowej w czasie wczorajszej nocnej obławy przytrzymali siedmiu „alfonsów”: Szymona Apfelbauma, Wilhelma Katza, Karola Rosenthala, Chaima Weintrauba, Izaka Rosenberga, Fryderyka Pomacha i Hermana Gertwagena. Wszyscy wymienieni, którzy ciągną zyski z koryntjanek, podstawieni zostali celem ukarania do starostwa grodzkiego, względnie zostaną z miasta wyszupawani.

— Pożar mieszkaniowy. W dniu wczorajszym wybuchł pożar w mieszkaniu Samuela Czesnyka przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie skutkiem wadli-

wej budowy komina powstał ogień, rychno umiejscowiony przez straż pożarną. Szkoda wynosi około 700 zł.

— Czterej nieznani złodzieje, ścigani przez posterunkowego na pl. Krakowskim, porzucili 60 par dziecinnych obuwia, pochodzącego z kradzieży.

==○==

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

2726pk

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji magistratu rozpatrywano szereg bieżących spraw. I tak postanowiono uchwalić statut podatku od sztydów i plakatów, dalej ustalić przewidywania budżetowe na miesiąc kwiecień i maj, stanowiące w dziele wydatków jedną dwunastą część budżetu na rok 1927—28, powiększonego za miesiąc kwiecień do 1,831.840 złotych, zaś za miesiąc maj do 1,895.161 złotych.

Na porządku obrad były też sprawy budowlane i tak: właściciela realności przy ulicy Rzeźnickiej 3, ukarano grzywną 50 zł. za przekraczanie nakazów budowlanych, dalej za samowolną budowę domu i szopy ukarano grzywną 150 zł. właściciela realności przy ulicy Króla Leszczyńskiego 30, za podobne przekroczenia ukarano też jeszcze dwu właścicieli realności grzywną w kwocie 50 zł. i jednego w kwocie 20 zł.

Postanowiono również ustalić ceny za przewóz materiałów budowlanych i kanalizacyjnych. — Oplata za cały dzień parokonnej furmanki wynosi 25 złotych, zaś od 1 kilometra — 3.20 zł., 2 km. — 4.80 zł., 4 km. — 6.40, 6 km. — 9.60 zł., a przy dowozie ziemi 3.20 zł. za metr sześcienny.

Udzielono też kilku drobnych konsensów budowlanych.

Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza udzielono 500 zł. subwencji, na urządzenie Świątyni dla niezamożnych członków Towarzystwa. — Fakt ten świadczący o zainteresowaniu się życiem młodzieży akademickiej przez magistrat należy podnieść z uznaniem.

Komitetowi budowy „Domu Żołnierza” przyznano subwencję w kwocie 5.000 złotych. (zd.)

==○==

Sport.

Lekkoatletyczne zawody „Pogoni”. W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze wewn. klubowe zawody sekcji lekkoatl. LKS. „Pogoń”, które ze względu na dotkliwą zimno i wiatr oraz rozmokły teren uzyskane wyniki są przeciętnie dobre, jak na początku sezonu.

Bieg 100 m. st. 10. 1. Dubena 12.2 sek. 2. Wójcik 12.2 sek., 3. Scholl 13 sek., 4. Sawaryn.

Bieg 400 m. st. 2. 1. Niedenthal 1.06 sek., 2. Mach.

Bieg 1500 m. 1. Sawaryn 4:38.7 sek., 2. Dobosz 4:45 sek., 3. Wlodeus st. 6.

Bieg rozstawny 4x100 m. 1. drużyna

(por. Baran, Wójcik, Dubena i Drużbiak) 50.04 sek.

Skok w wyż st. 7. 1. Dubena 158 cm., 2. Wójcik 153 cm., 3. Fuchalski, 4. Drużbiak.

Pchnięcie kulą st. 8. 1. por. Baran 11.97 m., 2. Rogalski 10.26 m., 3. Fuchalski 9.85 m.

Rzut dyskiem st. 6. 1. por. Baran 39.81 m., 2. Wójcik 30 m., 3. Fuchalski 29.60 m.

Nareszcie. Najbliższej niedzieli ujrzy Lwów wreszcie drużynę zagraniczną, a to Cehie-Karlin. Doskonali ten czeski zespół rozegra zawody w niedzielę z Pogonią, w poniedziałek z Hasmoneą. Bliższe szczegóły jeszcze podamy.

Znaczne włamanie sklepowe

ZŁODZIEJE ZAPOMOCĄ PODKOPU Z PIWNICY DOSTALI SIĘ DO SKLEPU.

W dniu wczorajszym pomiędzy godz. 6-tą a 7-mą rano nieznani sprawcy dostali się po wyrwaniu skobla u drzwi wchodowych do piwnicy, znajdującej się pod sklepem Wilhelma Schruma przy ul. Boimów 1. 9,

poczem podkopem z piwnicy po wybiciu otworu do sklepu

przedostawili się skradli 20 sztuk jedwabiu około 500 m., przedstawiających wartość 7.000 zł., 5 sztuk jedwabiu koloru białego 175 m. — wartości 4.000 zł., pozatem 80 m. jedwabiu złodzieje pozostawili w piwnicy w swej drodze odwrotowej.

Ogólna szkoda wynosi 11.000 zł.

Sprawcy, którzy skradli zapas towaru, przedstawiający wartość 11.000 zł. pozostawili w piwnicy bagnet, świecę i zapalki. Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku.

Radjofon.

Środa, 4 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 15.30: Z cyklu dla maturzystów: „Rozwój przywilejów szlacheckich w Polsce” wygłosi prof. H. Mościcki. — 17.20: „O samobójstwach wśród dzieci i młodzieży” wygłosi dr. Wł. Sterling. — 18.15: Koncert poświęcony Beethovenowi w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego. — 20.30: Transmisja próbna koncertu z Berlina. — 21.15: Transmisja próbna koncertu do Berlina Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego, St. Argasińska (śpiew), Z. Rabcewiczowa (fortepian), K. Wilkomirski (wiolonczela), L. Urstein (akomp.).

Kraków. (560) 16.40: „Zalety i wady położenia i granic Polski” wygłosi prof. dr. J. Smoleński. — 17.45: Audycja dla młodzieży.

Poznań. (344) 13: Koncert południowy z udziałem Trii „Radia poznańskiego” — H. Głoksyna (fort.), Fr. Sykora (skrz.), St. Dolińskiego (cello). — 20: „Ziemia święta” wygłosi ks. A. Kubik. — 23: Muzyka z winiarni „Carlton”.

Katowice. (422) „Nasze bramy w świat” wygłosi prof. dr. L. Sawicki. — 19.35: „Szkice z niwy polskiej Śląska” wygłosi wiz. dr. Farnik.

Wilno. (435) 16.55: Audycja dla dzieci. — 17.45: „Historia pieśni polskiej” wygłosi dr. T. Szeliński.

Praga. (348) 20: Koncert symfoniczny. Kopenhaga. (337) 19.20: „Carmen”, opera Bizeta.

Mediolan. (526) 21: i 23.30: Koncert.

Wiedeń. (517) 21: Koncert wieczorny.

Berlin. (483) 20.30: Próba transmisja do Warszawy: Koncert. — 22.30: Niemiecka muzyka operowa

Monachium. (535) 19.30: „Ariadna no Naxos” opera Straussa.

Królewiec. (329) 16.30 i 21.15: Koncert

Czwartek, 5 kwietnia.

Warszawa. (1111) 15.30: Z cyklu dla maturzystów: „Wielka rewolucja francuska” wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. — Z tegoż cyklu: „Słowacki” wygłosi prof. M. Kridl. — 20.15: Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonii warszawskiej Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Chór męski i żeński Tow. śpiew. „Harfa”, H. Zbońska-Ruszkowska (sopr.), St. Argasińska (sopr.), A. Dobosz (tenor), A. Wiśniewski (baryton)

Kraków. (566) 16.40: „Staropolskie święcone”, pogadanka dla pań, wygłosi M. Mossozowa.

Poznań. (344) 12.30: Koncert dla młodzieży szkolnej. — 17.20: „Jerozolima”, od czyt wygłosi ks. A. Kubik.

Katowice. (422) 17.20: „Poezje włoskie Marii Konopnickiej”, wygłosi O. Regierowiczowa.

Wilno. (435) 17.45: Audycja literacka wspólna stacji wileńskiej i warszawskiej. — 19.35: „Wulkanizm i jego przejawy” wygłosi asyst. W. Korolewicz.

Praga. (348) 20: Wielka msza i psalm 150-ty Brucknera.

Neapol. (333) 20.50: Muzyka religijna.

Mediolan. (526) 20.50: „Gioconda”, opera Ponchielliego.

Wiedeń. (517) 21: „Cheyustus przy górze Oliwnej”.

Dr. WŁADYSŁAW KUBIK

dyrektor Szkoły ogrodniczej w Zaleszowie

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1928 roku, przeżywszy lat 47.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę, dnia 4 kwietnia 1928 r. o go z. 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Standaryzacja handlu zbożem w Rumunii.

Wśród europejskich producentów ziemniaków zajmowała przedwojenna Rumunia wybitne stanowisko. Eksport pszenicy rumuńskiej miał tylko jednego konkurenta w Europie — a to Rosję.

Zdawało się początkowo, że przyłączenie Besarabii do Rumunii wzmoże jej zdolność eksportową i zmniejszy popyt za zbożem rosyjskim; tymczasem przeprowadzenie reformy rolnej spowodowało znaczne zmniejszenie wielkiej własności, a nawet w Besarabii zupełnie ją zniszczyło. Kiedy bowiem przed wojną na terytorjach obecnej Rumunii stan posiadania wielkiej własności wynosił około 50 proc. ziemi ornej, wynosi on obecnie zaledwie 13 proc! To właśnie było główną przyczyną spadku produkcji zboża o 35 proc. w stosunku do produkcji przedwojennej. Również jakość zbiorów uległa znacznemu obniżeniu, co spowodowało, że pszenica rumuńska nie wytrzymuje jakościowej konkurencji na rynku międzynarodowym.

Handlem zboża rumuńskiego zajmują się dotychczas kilka zagranicznych firm, jak Dreyfus, Continental, Manisalian Freres, Societe generale d'export itp. przy pomocy pośredników, którzy wyzyskują tych 12 milionów mieszkańców Rumunii (tj. 65 proc.) trudniących się rolnictwem.

Taki stan skłonił rząd do szukania sposobów podniesienia i jakościowego polepszenia produkcji rolniczej drogą ustawowej reglamentacji handlu i eksportu ziemniaków. Niedawno temu parlament bukareszteński uchwalił ustawę o standaryzacji ziemniaków, która zdaniem premiera Brătianu jest programem w dziedzinie polepszenia obecnych stosunków w rolnictwie w ciągu lat pięciu. Ustawa ta przewiduje utworzenie kilku towarzystw z udziałem i kontrolą rządu, które będą centralizować cały nadmiar produkcji krajowej w dużych magazynach, będą przeprowadzać klasyfikację jakościową zboża, ustalać zapotrzebowanie i rozdział zboża w kraju oraz kierować jego eksportem.

Ustawa ta wzoruje się na odpowiednim zarządzeniu w Stanach Zjednoczonych A. P. i jest pierwszą próbą standaryzacji zboża w Europie. Wprawdzie wprowadzenie standaryzacji w Stanach Zjednoczonych dało wspaniałe wyniki, jednakże obecne warunki gospodarcze Rumunii nie mogą być miarą porównywania z warunkami Ameryki!

Bezwarunkowo ustawa ma dodatnie cechy, jak ominięcie konkurencji wśród eksporterów rumuńskich, zachęcenie do jakościowego polepszenia wytworów rolniczych, wreszcie wykluczenie pośredników, co odda producentowi część zysków pośrednika (kwotę tę rząd oblicza na 1 miliard 200 milionów lei rocznie). Jednak centralizacja zapasów zbożowych wymaga bardzo sprawnego i taniego transportu, o którym w Rumunii w czasach najbliższych nawet marzyć nie można. Następnie wypłata za dostarczone ziemniaki ma być uskuteczniwana tymczasowo w bonach gwarancyjnych (brak gotówki!), zaś ich wypłata nastąpi dopiero w miarę eksportowania zapasów. Jeżeli więc małopoleśnik, który nie może czekać na gotówkę, będzie zmuszony zdyskontować swe bono, straci on na nich przynajmniej tyle, ile będzie wynosiło podwyższenie ceny z powodu ominięcia pośrednika. Wprowadzenie w życie tej ustawy bez udzielenia rolnictwu wystarczających kredytów nie da producentom żadnych realnych korzyści.

Wreszcie utworzenie placówek centralizacyjnych w całym kraju wymaga założenia całego aparatu administracyjnego, który w dotychczasowych warunkach prosperowania administracji w Rumunii nie daje gwarancji

sprawnego funkcjonowania i może w swym koszcie dorówna nawet zyskom wyciąganym przez pośredników.

Większość Izby Handlowej w Rumunii wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu tej ustawy, która właściwie reguluje więcej stronę handlową niż produkcyjną. Rumunia nie przechodzi kryzysu handlu zbożowego, lecz odczuwa znaczny kryzys produkcji rolnej. Dotychczasowy system pobierania wysokich opłat eksportowych od ziemniaków zniechęcił rolników do zasiewu zboża na eksport, a wzmógł raczej przemysł rolniczy.

Nowe prawo bankowe.

Obowiązujące od 22 ub. m. nowe prawo bankowe, ogłoszone jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, oparte jest na następujących zasadach przewodnich:

1) Przedsiębiorstwem bankowym jest przedsiębiorstwo handlowe, trudniące się głównie czynnościami bankowymi.

2) Przedsiębiorstwami bankowymi są: banki, domy bankowe, kantory wymiany, zakłady zastawnicze (lombardy) i spółdzielnie kredytowe. Przedsiębiorstwo bankowe w żadnym razie nie może przybierać formy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

3) Do założenia i prowadzenia przedsiębiorstwa bankowego, z wyjątkiem spółdzielni kredytowych, jako też do wykonywania poszczególnych czynności bankowych — potrzebne jest zezwolenie Ministra Skarbu, który orzeka według swobodnego uznania.

4) W firmie przedsiębiorstwa bankowego musi być uwidoczniony jego rodzaj i forma prawna. Słowo „bank“ nie może figurować w firmie przedsiębiorstwa niebankowego.

5) Banki dzielą się na dwie grupy: banki kredytu krótkoterminowego (u-

obecna ustawa uzależnia całe rolnictwo od mających powstać towarzystw, w których finansisci ze strony liberalnego będą posiadać głos decydujący. Z tego również powodu spotkała się uchwalona standaryzacja ze stanowczym sprzeciwem całej opozycji w sejmie.

To też nie jest wykluczeniem zniesienia tej ustawy, wskutek zmiany konfiguracji politycznej, a to z powodu nader silnego zaangażowania się czynników politycznych w tej sprawie.

(L.)

==○==

dzielanie pożyczek krótkoterminowych dla przemysłu, handlu i rolnictwa), i banki hipoteczne (udzielanie pożyczek na hipotekę nieruchomości i wydawanie na tej podstawie listów zastawnych). Te ostatnie podlegają bezpośredniemu nadzorowi Ministra Skarbu za pośrednictwem komisarza rządowych.

6) Najmniejsza wysokość kapitału zakładu handlowego, kredytu długoterminowego, wynosić winna od 1,000.000 do 2,000.000 500 tys. złotych (w Warszawie), banku hipotecznego zaś 5 mil. złotych. Istniejące banki muszą ewent. podwyższyć swoje kapitały do tej wysokości w terminie do dnia 31 grudnia br., a to pod skutkami likwidacji przymusowej.

7) Akcje przedsiębiorstw bankowych nie mogą opiewać na kwotę niższą, niż 100 złotych.

8) Czynności bankowe dzielą się na: zwykłe i wymagające osobnego pozwolenia. Do tych ostatnich należą: wydawanie książeczek wkładowych i asygnowanie na okaziciela, udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości, emisja listów zastawnych i obligacji.

Zadania Instytutu koniunktury i cen.

(Wywiad u dyrektora Instytutu, prof. E. Lipińskiego).

Od prof. Lipińskiego, dyrektora utworzonego ostatnio przy ministerstwie przemysłu i handlu Instytutu koniunktury i cen, otrzymaliśmy szereg wyjaśnień o pracy organizacyjnej Instytutu i jego zadaniach na najbliższą przyszłość.

— Instytut — powiada p. prof. Lipiński — posiada dwie sekcje: koniunktur i cen. Pierwsza z nich została już całkowicie zorganizowana, druga jest w stadium organizacji. Sekcja koniunktur obejmuje referaty: rynku pieniężnego i kapitałów, koniunktury w przemyśle, rolnictwie i koniunktury za granicą; w sekcji cen projektowany jest ogólny referat, który zajmie się zorganizowaniem cen poszczególnych artykułów. Przedewszystkiem przystąpiono do notowania cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolników, aby w ten sposób mieć możliwość zbadania siły nabywczej w rolnictwie. W najbliższym czasie sekcja ta przy pomocy rzeczoznawców

przystąpi do opracowania wskaźnika zmian kosztów budowlanych, następnie zaś do badań nad gospodarką drzewną, linianą, oraz do analizy cen cegły i węgla.

— Czy Instytut rozpoczął już pracę?

— Dotąd zdołano już przeprowadzić ankietę o sezonowości w przemyśle włókienniczym, oraz zebrać dane statystyczne o rozwoju przemysłu większego, sięgającego okresu od 1913 r. W pierwszych dniach kwietnia ukaże się organ p. n. „Koniunktura gospodarcza“, wydawany narazie jako kwartalnik, od końca zaś br. jako miesięcznik. Ponadto wyniki prac Instytutu będą ogłaszane w specjalnych monografiach.

— Czy skład osobowy Instytutu jest liczny?

— Personel Instytutu składa się obecnie z 16 osób, z chwilą zaś zupełnego jego zorganizowania ilość pracowników powinna wzrosnąć w dwójnasób.

Oszczędność w Sowietach.

„Gostrudsbierkas“, tj. państwowe kasy oszczędności w Rosji Sowieckiej święciły 5-letni jubileusz swego istnienia. Przytaczamy z tego powodu w streszczeniu uwagi wychodzącej w Leningradzie „Krasnyj gazety“ (Nr. 42):

1) Przed wojną na jedną książeczkę przypadało około 200 rb. wkładu. Obecnie około 30; na wsi w r. 1925 te same cyfry wynosiły — 25.6 rb., w r. 1926 około 30 rb., obecnie około 17 rb., wszystko w rublach przedwojennych.

2) Wśród niemało absolutnie zaufania do instytucji rządowej, gdyż w roku 1925 kapitały, przez nią odłożone, stanowiły 8.3 proc. ogólnej sumy wkła-

dów, w 1926 nawet 15 proc., obecnie zaś wróciły do 8 proc.

3) To samo stwierdza zestawienie — procentu wkładów wsi w porównaniu z ogólną sumą, które z 33 proc. w r. 1925 przez 16 proc. w 1926 zmniejszyły się do 4 i pół proc. obecnie.

„Krasnaja gazeta“ bije na alarm i nawołuje do ożywienia agitacji, przytaczając jako przykład jej skuteczności przeprowadzony w jesieni roku zeszłego tydzień oszczędności; miał on rzekomo wpłynąć na zwiększenie w ciągu 4 miesięcy o 35,000.000 rb. oszczędności w ZSSR.

Autor artykułu twierdzi, że wło-

ściaństwo oszczędności swoje, które muszą być znacznie większe, ukrywa w garnkach („kubyszkach“), tworząc martwy kapitał. Nam się jednak wydaje, że mała ilość sprzedawanego przez wieś zboża świadczy raczej o wstrzymywaniu się od sprzedaży, wobec braku jakiegokolwiek zaufania do władzy sowieckiej. Nawoływania, by wysiłkiem wspólnym wsi i miast, za pomocą agitacji uświadamiającej pchnąć te martwe kapitały do „koryta (rusła) sowieckiego systemu oszczędnościowego“ niewiele będą miały sukcesu, pomimo obietnic, że takie akumulowanie kapitału umożliwi rządowi prowadzenie racjonalnego popierania gospodarstw wiejskich.

Chłop biedniejszy niema co składać w kasie, zamożniejszy zaś woli trzymać majątek w zbożu, które ma zawsze swą wartość, tembardziej, że ostatnie enuncjacje rządowe i prawa, wydawane („o samoobłożeniu“) świadczą przeciw o polityce „silnej ręki“, to znaczy ucisku w stosunku do zamożniejszego włościaństwa. Zboże się za kopuje, co jest wielokrotnie stwierdzonym faktem. „Pod ziemią“ więc leżą w Rosji nie tylko bogactwa naturalne, lecz i produkcja rolnicza włościaństwa.

Nowa spółdzielnia budowlana.

Jako dalszy etap rozwoju zdrowego ruchu budowlanego, opartego na zasadach spółdzielczości, notujemy powstanie nowej Spółdzielni budowlanej. Jak nas bowiem informują, zawiązała się jeszcze w lutym br. Spółdzielnia budowlana Urzędników Banku Gosp. Kraj. we Lwowie.

Na odbytem dnia 16 lutego zebraniu organizacyjnym nowej Spółdzielni powołano do Rady Nadzorczej jako prezesa dyrektora Bank Gosp. Kraj., Juliusza Reinera, p. Władysława Jezierskiego jako zastępcę prezesa, p. Sorga jako sekretarza a dra Mostowskiego i p. Hupertową jako zastępców. Zarząd Spółdzielni stanowią: wicedyrektor Grolle jako dyrektor, p. Jan Cioruch jako zastępcę dyrektora i dr. Stanisław Marciak jako sekretarz i skarbnik, zaś pp. Jan Sewald i Marian Czumak jako zastępcy.

Nowa Spółdzielnia zamierza między innymi wprowadzić jako pierwszą we Lwowie budowę osobnych domów w zwartym szeregu, tworzącym jedną architektoniczną całość, przy poszczególnych zupełnie odrębnych obiektach mieszkalnych (angielski system t. zw. domów zwartych).

Licząc na poparcie swej Instytucji powołanej w wielkiej mierze do podtrzymywania budzącego się intensywnie ruchu spółdzielczo-budowlanego, nowa Spółdzielnia rokuje na rzeczowych podstawach opartą nadzieję pomysłowego i celowego rozwoju.

Dr. St. M.

Podatek dochodowy na rok 1928.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 upływa tak dla osób fizycznych i spadków walcących, jako też dla osób prawnych z dniem 1 maja 1928 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie: 1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha; 2) z przedsiębiorstwa handlowego obowiązującego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV. i V. kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III. kat. handl. w miejscowościach III. i IV. klasy; 3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowe-

go, lub opłacającego ten podatek według VIII. kat. przedsiębiorstw przemysłowych; 4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb. Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznania należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie Skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskutecznił na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany termin nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1928 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Poczty Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1928 r. uiścić połowę podatku, wymiarzonego za rok podatkowy 1927.

Kronika gospodarcza.

== Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej o aktualnych sprawach podatkowych. Dnia 31 marca br. odbyło się pod przewodnictwem r. Maksymowicza posiedzenie Komisji podatkowej Izby przemysłowo-handlowej, na którym omawiano aktualne sprawy podatkowe, poruszone na plenarnym posiedzeniu Izby 26 marca br. W sprawie wymiarów podatku przemysłowego od obrotu żalono się na niezgodność z ustawą podwyższanie wymiarów za rok 1927, domagano się dokładnego ustalania podstaw wymiarowych, powoływania znawców na podstawie propozycji Izby przemysłowo-handlowej, umożliwienia Komisjom podatkowym I. instancji szczegółowego badania rekursów i t. p. Niemniej przedstawiono szereg założeń w przedmiocie nierzędowania Komisji odwoławczej w sprawach podatku dochodowego. Następnie po referacie wicedyrektora Izby dra Wachta Komisja podatkowa zajmowała się projektowanymi przez gminę m. Lwowa nowymi obciążeniami podatkowymi przemysłu i handlu. Poddano rozpatrzeniu uchwalony przez Magistrat podatek od plakatów, szyldów firmowych, znaków i napisów reklamowych oraz anonsów w dziennikach, jak też projekt dalszego obciążenia przemysłu gospodnio-restauracyjnego przez podwyższenie dodatków do patentów akcyzowych oraz należności za zużycie prądu elektrycznego w lokalach restauracyjnych. W szczególności występowało przeciwko podatkowi szyladowemu, jako niesprawiedliwemu, który szczególnie dotkliwie obciąża średni i mały handel oraz rzemiosło. Komisja podatkowa uchwaliła prosić Prezydium Izby o interwencję w wszystkich powyższych sprawach.

== Skutki kryzysu w polskim przemyśle cukrowniczym. W sferach przemysłowych kraju uporeczywie pogłoski, że ta sama grupa obcych kapitalistów, która zdołała już wykupić w Polsce kilka większych cukrowni, ma wkrótce nabyć jeszcze parę fabryk, tym razem położonych w centralnych województwach, wykorzystując cię-

Dwa napady rabunkowe w Jarosławiu.

DWIE OSOBY Z RAK BANDYTÓWCIEŻKO RANNE.

Jarosław. (Tel. wł.) Miasto nasze było w dniu wczorajszym wieczorem widownią niezwykle śmiałych napadów, których sprawcy ścigani strzałami rewolwerowymi torując sobie drogę — zranili ciężko dwie osoby.

I tak najpierw około godz. 21-szej trzech nieznanymi osobnikami napadli na ul. Kofłataja na jadącego wozem Antoniego Mikuliczyna, woźnicę i równocześnie inkasenta rozlewni piwa firmy Domiczka, ścignęli go z wozu i zrabowali mu zainkasowaną gotówkę w kwocie 500 zł.

Mikuliczyn ocknawszy się — począł ścigać sprawców, z których jeden

zranił go ciężko z rewolweru w jamę brzuszną,

poczem wszyscy trzej sprawcy zbiegli bez śladu. Mieli oni twarze pocernione jakimś czernidłem, skutkiem czego

nie zostali przez napadniętego rozpoznani.

Tej samej nocy niewątpliwie ci sami sprawcy około godz. 24-tej usiłovali włamać się do sklepu Dymitra Sawaryńskiego, a gdy w krytycznym czasie nadszedł woźny pocztowy, Edmund Barłóg i przeskoczył im w dokonaniu włamania, jeden ze sprawców

strzelił do niego z rewolweru i zranił go ciężko

w lewą łopatkę.

Ciężko rannych Mikuliczyna oraz Barłoga przewieziono do szpitala nie zdolano ich jednak przesłuchać ze względu na nieprzytomny stan, w którym się obaj znajdują.

Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku. Urząd śledczy delegował na miejsce wyw. W. Lorch. Oba napady wywarły w mieście duże wrażenie.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3 kwietnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.49; Berlin 46.75—47.07 i pół Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.75—46.95; Gdańsk 57.43—57.57; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.39—57.54; Wiedeń (czeki) 79.58 i pół — 79.86 i pół; Zurych 58.25; Praga 378.65.

ZBOŻE.

Lwów, 3 kwietnia

Na giełdzie transakcje w pszenicy i życie po cenach nieco wyższych od ostatnich notowań.

Naogół podaż w ostatnich dniach zmalała.

Owies lekko zniżkuje.

Siano i słoma notuje nieco wyżej.

Tendencja naogół lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica dworska 55.25—56.26, żyto małopolskie 46.00—46.50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień browarniany 45.00—46.00, jęczmień przemysłowy 42.50—43.50, jęczmień pastewny 35.25—36.25, owies małopolski 38.75—39.75, kukurydza rumuńska 40.00—40.50, siano słodkie krajowe prasowane 9.00—10.00, słoma prasowana 4.75—5.25.

Wszystkie inne kursa bez zmiany

Z giełdy lwowskiej.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 3 kwietnia.

Gazolina 30.50, Tresp 23.00.

OBROTY POZAGIEŁDOWE.

Lwów, 3 kwietnia

Dolarówka 74.00—75.00.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowa z 31. XII 1927
6-00	5.000	100	93-75
—	6.000	100	105-00
—	3.000	—	0-06
12-00	4.000	100	156-50
16-00	6.250	100	171-00
0-50	3.000	—	5-85
—	900	10	0-30
—	—	—	1-90
—	—	—	0-10
4-00	1.800	20	33-50
—	220	—	24-75
—	2.000	100	92-50
0-05	—	—	2-50
—	2.625	—	70-00
0-04	2.500	10	35-50
0-02	750	25	4-75
—	—	—	2-60
—	500	—	0-22
—	—	—	0-60
—	—	—	13-50
2-50	5.000	25	26-50
1.25	7.500	100	21-15
—	—	—	66-50

Akcje kotowane

Bank Hipoteczny	—
Bank Przemysłow.	—
Bank Ziem. kred.	—
Browary	—
Chodorów	—
Chybie	—
Cmielów	—
Lokomotywy	—
Gazota	—
Gazolina	30-50
Gazy Wschodnie	—
Górka	—
Niemojowski	—
Oikos	—
Parowozy	—
Pezet	—
Pocisk	—
Polska nafta	—
Rakuszawa	—
Siersza gór.	—
Tespy	23
Zieleniewski	—
5% państ. poz. kon.	—

Akcje niekotowane

Jegielski	—
Elektrosan	—
Foresta	—
Gazy Zachodnie	—
Gazociąg	—
Jaworzno	—
Len	—
Lesienice	—
Oikusz	—
Pol. Przem. Naft.	—
Przeworsk okaz.	—
Przeworsk imien.	—
Radziwiłł	—
Schön	—
Bank Polski	—
Dolarówki	72-00—73-25

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-89 3/4.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 3 kwietnia 1928

Waluty i dewizy:		Złoty:	
Dolar ameryk.	zł. 8-84	Lir włoski	zł. 46-91
Nowy York	8-88	Guld. hol.	357-43
Dolar kan.	8-82	Kor. czeska	26-29
Funt angielski	43-30	szwedz.	235-34
Fr. szwajcarski	170-99	duńska	237-82
Fr. francuski	34-95	norw.	236-62
Fr. belgijski	24-70	Szyling austr.	124-84
Marka niem.	212-10		
Złoty:		Złoty:	
Gram złota	zł. 5-92	Kor. austr.	zł. 1-60
Dolar	8-93	skand.	2-98
Dukat	20-38	Marka niem.	2-12
Gulden hol.	3-58	Rubel	4-46
Funt angielski	43-28	Fr. un. iac.	1-72
Funt turecki	zł. 39-16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 kwietnia 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	8-89	8-92	8-88
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124-41	134-72	124-10
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	359-10	360-00	358-20
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	49-51	49-62	49-41
Nowy York	8-90	8-92	8-83
Paryż	35-10	35-19	35-01
Praga	26-42	26-48	26-35
Szwajcaria	171-18	172-21	171-55
Wiedeń	125-45	125-76	125-14
Włochy	47-13	47-25	47-11

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3 kwietnia 1928. (Pat.)

Paryż	zł. 20-43	Kopenhaga	zł. 139-10
Londyn	25-33	Sofia	3-72
Nowy York	5-19	Praga	15-38
Belgia	72-45	Warszawa	58-25
Włochy	27-42	Budapeszt	90-70
Hiszpania	87-32	Białogrod	9-13
Holandia	209-10	Ateń	6-89
Berlin	124-13	Konstantyn.	2-63
Wiedeń	73-05	Bukareszt	3-29
Sztokholm	139-49	Helsingfors	13-10
Oslo	138-60	Buenos Aires	222-25
Tendencja: wyciekająca.			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 3 kwietnia 1928. (Pat.)

Nowy York	488-19	Hiszpania	29-08
Holandia	12-11	Portugalia	2-44
Francja	124-02	Dania	18-20
Belgia	34-97	Szwecja	18-18
Włochy	92-40	Norwegia	18-27
Niemcy	20-40	Helsingfors	193-85
Szwajcaria	25-33	Praga	164-71

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3 kwietnia 1928. (Pat.)

Londyn	124-02	Dania	18-20
Nowy York	25-40	Holandia	10-23
Belgia	34-50	Norwegia	67-22
Hiszpania	47-00	Szwecja	682-50
Włochy	134-25	Rumunia	15-99
Szwajcaria	48-25	Niemcy	6-7-

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 3 kwietnia 1928 (Pat.)

Amsterdam	285-85	Mediolan	37-50
Belgrad	12-48	N. York	739-40
Berlin	165-82	Oslo	189-5
Bruksela	99-09	Paryż	27-93
Budapeszt	124-00	Praga	21-02
Bukareszt	4-50	Sofia	5-10
Kopenhaga	190-35	Sztokholm	190-00
Londyn	34-64	Warszawa	79-00
Madryt	119-60	Zurych	136-71

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 kwietnia 1928 (Pat.)

Papieru procentowego:		10% poz. kol.	
5% poz. złot.	85-50	5% poz. konw.	67-00
4% poz. złot.	85-50	5% poz. konw.	67-00
Dolarówka 73-25			

Akcie:		Fitzner Gamber	
Bank Polski	159-00	Lilip	41-25
Bk. Dysk. warsz.	129-00	Modrzejów	46-50
Bk. Handl. warsz.	125-00	Norblin	—
Pol. Bk. Przem.	—	Ostrowieckie	97-00
Bk. Zachodni	—	Parowozy	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pocisk	—
Kijewski	—	Rohn Zielinski	—
Puls	—	Rudzi	53-00
Spies	—	Starachowice	63-50
Elektryczność	—	Ursus	—
Sila i Swiatlo	—	Zieleniewski	—
Chodorow	151-	Zyrdard	—
Czersk	—	Borkowski	19-25
Czestocice	—	Syndykat Roin.	—
W. T. F. Cukr.	74-50	Haberbusch	174-00
Harley	54-	Spirytus	39-50
W. T. K. Węgl.	92-75	W. T. T. Żegl.	—
Polska Nafta	—	Cmielów	—
Pracnia Nobel	37-	Sole potasowe	—
Cegielski	40-50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3 kwietnia 1928. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Górka	97-
Pow. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olukusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. K.	—	Syndykat kosz.	—
Tohan	—	Gazy	—
Pharma	—	Trzeb. Tuszcz	—
Zieleniewski	152-00	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	—
Parowozy	—	Chodorów	146-
Niemojowski	—	Piasecki	—
Siersza górnicza	12-70	Chybie	—

Tendencja: niejednoit.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 3 kwietnia 1928. (Pat.)

Skoda	251-	Bk. Małop.	—
Siersza	9-60	Bk. Hipoteczny	—
Zieleniewski	14-65	Nafta	30-25
Fanto	6-40	Mrażnica	—
Karpaty	29-00	Tepege	—
Galicja	65-00	Browary	—
Schodnica	8-25	Rakuszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 3 kwietnia.

Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8-85
Dolar, kurs prywatny	8-89 3/4
Złoty w Zurychu	58-25
Frank złoty	Zł. 172-00
Gram złota	5-92
Kilogram cieleba	0-72
" młosa wol.	2-80
" cukru	1-50
Cetnar żyta	49-50
Tona węgla górnośl.	55-00
Wskaźnik kosztów utr.	204-03
Bazrobotnych	152-556
Złotych w obiegu	Zł. 1,121,413,880
Z tego banknotów	727,513,000
" bilonu	393,900,000
Stopa dyskontowa	5-00%

Rozmaitości.

† Miasto podziemne. Już od przeszło 80-ciu lat żyją mieszkańcy Budateleny, położonego w pobliżu Budapesztu, w przestronnych jaskiniach wapiennych. Około 1848 roku pewna ilość mieszkańców — pozbawiona, wskutek gwałtownej powodzi, dachu nad głową — przeniosła się do tych podziemnych schronisk, które z biegiem czasu uczyniła swoją stałą siedzibą... Nowożytni troglodyci zadowoleni są ze swego oryginalnego locum, ponieważ jest ono, podobno, bardzo ciepłe w zimie, a przyjemnie chłodne natomiast w lecie. Nie mówiąc już o poważnych oszczędnościach na... komornem! — Śmiertelność wśród dzieci jest anomalnie wielka, z drugiej jednak strony okazuje się, że dorośli żyją znacznie dłużej pod ziemią, aniżeli na ziemi. Jaskiniowcy utrzymują się przeważnie z hodowli na szeroka skalę grzybów, które w tej atmosferze rozmnażają się szybko i dobrze.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

WYJĄTKOWE CENY za brylanty złoto i srebro płaci firma DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2. 3344

DOM, 6 ub. wolnych, 600 k. s., sad, studnia, 1800 dol. am. na razie 1200 d. gotówka. Winniki, Franki 11 Zofia Iwaszkiewicz. 3191

HARMONJUM amerykańskie sławnej firmy Osteja, na 16 rejestrów Subbass jest do sprzedania. Głos szlachetny, organowy. Widzieć można w Wytwórni Organów R. Haase Lwów, Piaskowa 9. 3283

PIANINA doskonałe od 2200 złotych. Dogodne spłaty. Nowacki Piłsudskiego 17. 3278

MYŚLIWEMU sprzedam lub zamienię za pszczoły rocznego psa czystej krwi Setter Gordon. Zgłoszenie Stefan Jlinicki Skole. 3299

TANIO sprzedam wolne domy, ogród, sad (Sądowa Wisznia) Głowińskiego 23 lewy parter. 3200

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca Witold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 3337

FORTEPIANY, pianina, filarmonie pierwszorzędných fabryk zagranicznych na różne ceny, sprzedaje kupuje, mienia Hanak, Piłsudskiego 21 i. p. 3336

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. Magazyn gorsetów paryskich — „Małgorzata“ Batorego 34, II p. 2824

WÓZEK dziecienny „Premier“ prawie nowy sprzedam. Giełboka 25, I. p. 3272

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller Nabelaka 45. Przeróbki modnie tano. 3043

ZBOCZE spadziste, południowe, peryferie Lwowa conajmniej morg na winnicę — kupię lub spółka Administracja Słowa „Winnica“. 3188

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 2116

SPRZEDAŻ parcel budowlanych Chodkiewicza 8, II p. na prawo. 2586

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie Jot-Es, pl. Kapitulny 2. 2900

KRYMSKI piasek z całych skórek, bardzo ładny kupię. Administracja pod „Krymką“. 3187

Farby i Odbijanki
na Pisanki Wielkanocne tylko
u **SUDHOFFA** Lwów,
Akademicka 8.

Sandacz świeży
nadszedł dziś do handlu

Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 3281

Szampony i inne preparaty Dra Lu-
stra, wodę kolońską, per-
fumy, pasty do zębów, wody do włosów,
szczotki różne, smaki do wódek itp. poleca

Józef Koleżański
Batorego 34 a. 2917

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne-łóżeczka dzie-
cinne, siatki do łóżek, materace włosienne
i z trawy morskiej oraz karnisze mosiężne
poleca najtaniej 3143

MAGAZYN MEBLI
STEIL i SKA Lwów,
Kazimierzowska 8. Telefon 33-58.

DLA PENSJONATOW PO CENACH
FABRYCZNYCH

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI,
ŁÓŻKA SKŁADANE poleca

W. IŻYCKI Lwów, 2212
KOPERNIKA 3.

Auto „Essex“

limuzyna 6-cylindrowa 9/27 w dobrym
stanie do sprzedania.
Wiadomość: Hurtownia Żelaza, Lwów,
Kazimierzowska 29. 3263

KOŁDRY

WYKADZAN WEBER Lwów BATOREGO 2

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

OGRODNIK wykonuje wszelkie roboty ogrodnictwa,
przesadzania kwiatów, czyszczenia i przycinania
drzew owocowych, zakładania nowych szkółek i sa-
dów owocowych Lwów, św. Marka 18, „Ogrodnik“
3185

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademi-
cki 3, Telefon 13-61, poleca doborowe siły nauczy-
cielskie Francuski, Niemiecki, polski, angielski,
bony, klucznice, gospodynie, garderobiane, krawco-
we, ogrodników, szoferów, kucharzy, personal restau-
racyjny i sezonowy, biuralistów, rządów, ekono-
mów lańskich. 3348

DLA freeblanek, bon i Niemek ma posady Biuro
Nauczycielskie Marji Rechter Lwów, Klonowi-
cza 10, od 11 1 szej 3347

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ duży frontowy umeblowany do wynajęcia od
zaraz tylko dla solidnych. — Wiadomość w Admi-
nistracji 3259

MIESZKANIA 2 pok. z kuchnią i łazienką, ewentual-
nie 2 pokoje z łazienką i oddzielnym wejściem do-
szukuje od zaraz starszy kawaler na rządowej
posadzie. Zgłoszenia do administracji pod Sta-
tość do 7 bm. 3301

POKÓJ nieumeblowany z osobnym wejściem w par-
terze lub na I. p. w śródmieściu potrzebny zaraz na
biuro. Zgłoszenia do administracji pod „Biuro“. 3302

NA biuro potrzebne 2 pokoje i przedpokój w cen-
trum miasta od gospodarza lub lokatora. Oferty
pod „Syndykat“ administracja Słowa. 3342

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

BONA rutynowana, zdrowa, łagodna, w średnim wie-
ku, potrzebna do dwuletniego dziecka. Zgłoszenia
listowne w admn. Słowa Polskiego pod „Wież“ z
podaniem wieku i odpisami długoletnich świadectw.
Inaczej nieuwzględnione. 3273

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

STARSZA Pani z wyższych sfer może poświęcić kilka
godzin dziennie do towarzysztwa osobie młodej lub
starszej. Zgłoszenia z dokładnym podaniem wy-
magań i warunków do administracji pod J. M. 3295

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej
Wł Buszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48 2100

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
F. ROSYK 2893

Lwów, Staszica 8/1 p. róg Chorążczyzny.

NA ŁYCZAKOWIE jest wschód od zachodu o 5-tej
a zachód na wschodzie o 5.30. Ale noc jest zawsze.
3 94

S. L. ma list do odebrania w Adm. Słowa Polskiego.
„AD ASTRA“ ma list do odebrania w administracji
Słowa Polskiego 3332

„4711”

przynosi
szczęście
na
Wielkanoc

Wybór skromnego podarun-
ku z okazji świąt Wielka-
nocnych jest rzeczywiście
bardzo łatwy. POCO się dłu-
go zastanawiać! Podarun-
kiem, najbardziej przez da-
mę oczekiwanym, jest „4711“
— przyjemny w zapachu,
wywołujący świeżość i czar,
jako symbol nadchodzącej
wiosny.

4711

Eau de
Cologne

Generalny przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzica.

Specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. lekarz (asyst.) kliniki dermatolog w Ber-
linie, Pradze i Wiedniu wrócił z zagranicy
i ordynuje od 9-1, 3-7 pl. Marjański 10,
II. p. Drugie wejście z ul. Sobieskiego 2.

Wzorem zagranicy poczekalnie separatkowe.

MOTORY ROPNE

Diesla, gazowe, benzynowe, elektry-
czne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki,
Gatry, Pity taśmowe, Pompy, Sikawki,
Windy, Wielokrążki, Sztance, Torfiar-
ki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy,
Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe,
3-43 poleca na dogodne spłaty

„PILOT” Lwów, ul.
Batorego 4.

Rok założenia 1910. Tel. 1-19.

Sąd okręgowy w Złoczowie.
Oddział II, dn. 29 marca 1928.
L. cz. Firm. 162/28

Nsp. 37.

**Wpis wykreślenia w rejestrze
spółdzielni.**

Wpisano w rejestrze spółdzielni przy
firmie Spółka gospodarcza nauczycieli
ludowych powiatu złoczowskiego w Zło-
czowie, stowarzyszenie spółdzielcze za-
rejestrowane z ograniczoną odpowie-
dzialnością ze z powodu ukończenia li-
kwidacji spółdzielni powyższą wykre-
śla się z rejestru. 3269

Pończochy, rękawiczki, skarpetki bieliznę damską

we wielkim wyborze poleca po cenach HURTOWYCH 3174

B. Wójcikiewicz i Ska

Lwów, Halicka 19.

Piękno Domu

to połowa szczęścia. — Zamówienia na modne zdobnictwo jak: hafty, reliefy, aplikacje, batiki, abażury przyjmuje się od 11-1 w firmie „MAJA” Piłsudskiego 27. 3285



Lampy naftowo-żarowe
o sile 300 świec nadające się do oświetlenia wszelkich ubikacji poleca: 3335

„LUMEN”
Lwów, — plac Marjański I. 4.
Wszelkie przybory do lamp naftowo-żarowych na składzie.

Święta za pasem!

Przygotowałam dla moich łaskawych odbiorców Przewyborne Szynki, Wyśmienite Wędliny, Wina, Wódki, Likieri, Koniaki, Rumy i Piwo flaszkowe. Wszelkie po najniższych cenach

Zofja TELICZEK
Lwów, Akademicka Nr. 6.

Handel towarów korzennych

delikatosew, z pokojem do śniadań i restauracja pod firmą: 3351

MARJAN KAFKA
ul. Krakowska I. 11.

poleca na święta:

WINA francuskie, węgierskie, włoskie, hiszpańskie,
MIÓD a la Malaga.

!! WINA MSZALNE !!

PIWO flaszkowe białe i czarne, porter krajowy i angielski. Eksport lwowski i piwo pilzneńskie w butelkach 10, i 12 1/2 litrowych.

WÓDKI, likieri Bolsa, Benedyktynka prawdziwa, Koniak Martell, Barnett i Stocka.

WÓDKI, likieri i rozolisy firmy J. A. Baczewski, ceny wódek tej firmy wedle cennika fabrycznego z 5% opustem. 3351

Płyty wielkanocne i gramofony

3094 kupuje się w chrześcijańskim składzie gramofonów i płyt Leonarda Wanego przy ul. Krakowskiej 16.

Kuratorja Fundacji St. Hr. Skarbka dla Ubogich i Sierót we Lwowie, Plac Gołuchowski I. 1, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie, w istniejących budynkach Zakładu Sierót w Drohowyżu, następujących robót:

a) Całkowitej instalacji centralnego ogrzewania wodnego,
b) Całkowitej instalacji mechanicznej pralni, suszni i urządzenia do prasowania bielizny.

Termin do składania ofert upływa z dniem 16 kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem. — Komisyjne otwarcie ofert bez udziału oferentów nastąpi dnia następnego, zaś zbadanie i porównanie będzie uskutecznione do tygodnia od dnia otwarcia ofert.

Przed złożeniem oferty należy przeczytać i podpisać. Ogólne warunki wykonania robót wyłożone do użytku w biurze Kuratorji Fundacji, gdzie oferenci mogą także codziennie w godzinach urzędowych od 9 1/2 do 2 po poł. przeglądać plany, otrzymać potrzebne do oferty oryginalne formularze i wyjaśnienia co do wykonania się mających robót.

Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 5%, całkowitej wartości mających się wykonać robót.

Warunki złożenia wadium podane szczegółowo w ogólnych warunkach. 3239

Przedruk nie będzie płacony.

Bacność Rolnicy!

TOMASYNA

jest łatwo rozpuszczalną działą natychmiast, co stwierdza nauka i praktyka na tysiącach doświadczeń nawozowych z zasiewami wiosennymi! **TOMASYNA** jest zarazem najtańszym i najskuteczniejszym nawozem fosforowym 2156

Marka



Gwiazda

Cenniki i prospekty darmo i opłatnie

Józef KARRACH

LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

Dogodne warunki kredytowe.

Cienką bieliznę oraz skromne i luksusowe sukienki pierze się w Lux'ie

CHEMICY-FACHOWCY, pod których ścisłą kontrolą jest fabrykowany LUX, przeznaczali go specjalnie do prania cienkich i delikatnych tkanin, nie mówiąc już o innych. LUX stoi więc zawsze na wysokości zadania i pierze wspólnie każdy materiał, który znosi kontakt z wodą. W pianie LUX'u urzeczywistnia się ideał prania, o którym dawne pokolenia napróżno marzyły.



Wskazówki, których należy się trzymać.

Zrobić gęsty roztwór LUX'u, według przepisu. Pracę wygniatając. Nie trzeć. Spłukać kilkakrotnie w letniej wodzie. Nie wykłacać.

Próbka Darmo.

Kto wyśle poniżej załączony kupon, ten otrzyma próbkę LUX'u, oraz ilustrowaną ulotkę o racjonalnym praniu—gratis.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
S.P. 40 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.F. 40-1

Zwyczajne Walne Zebranie

akcjonariuszów Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu

odbędzie się w sobotę, dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godzinie 4-tej po południu w Poznaniu, w gmachu własnym przy ul. Sew. Mielżyńskiego I. 7.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i wynikach roku obrachunkowego 1927.
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 1927 roku.
- 4) Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
- 6) Uchwała co do zatwierdzenia bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1927.
- 7) Uchwała co do podziału zysków.
- 8) Uchwała co do udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 9) Ustalenie odszkodowania dla Rady Nadzorczej na rok 1928 w myśl § 11 statutu.
- 10) Wybór dziewięciu członków Rady Nadzorczej.
- 11) Uchwała co do podwyższenia kapitału zakładowego najwyżej o dal-

sze zł. 3.000.000— i ustalenie warunków nowej emisji.

12) Uchwała co do innych ogłoszonych przedmiotów obrad, podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanych ustawami.

Do udziału w Walnym Zebraniu zaprasza się wszystkich akcjonariuszy. Prawo uczestniczenia mają ci akcjonariusze, którzy złożyli co najmniej akcje Banku Cukrownictwa wartości nominalnej zł. 100—, a o ile tychże dotychczas nie otrzymali, odpowiednie noty ugodowe lub kwity depozytowe Banku Cukrownictwa najpóźniej piątego dnia roboczego przed Walnym Zebraniem do godz. 6 wieczorem w Centrali Banku lub w Oddziałach Banku Cukrownictwa w Warszawie i we Lwowie lub też u polskiego notariusza, który poświadczyć winien, iż akcje złożone zostały u niego na przechowanie aż do ukończenia Walnego Zebrania. 3256

Poznań, dnia 24 marca 1928 r.

ZARZĄD:

(—) Hebda.

(—) Brzeski.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości wszystkich P. T. Członków Kasy Spółdzielczej w Kutach, że dnia 14 kwietnia 1928 o godz. 5 po południu odbędzie się w własnym lokalu tejże Kasy

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgrom.
- 2) Odczytanie pisma polustracyjnego i protokołu lustracji tut. Kasy sporządzonego przez delegatów Banku Gospodarstwa Krajowego w Kołomyży.
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1927 rok.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
- 5) Rozdział czystego zysku z roku 1927.
- 6) Zmiana dotychczasowego statutu.
- 7) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
- 8) Wybór Dyrekcji.
- 9) Oznaczenie wysokości zaciągnąć się mającego kredytu w roku 1928.
- 10) Wnioski i interpelacje.

Innych zaproszeń wysyłać się nie będzie!

© ileby wymagana statutem ilość członków na posiedzenie o godzinie 5-tej się nie jawiła — Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem bez względu na ilość obecnych członków. 3339

Kasa Spółdzielcza
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w Kutach.

3339

OBUWIE WIOSENNE już nadeszło do firmy

JOT — ES

2899

znane z taniości katolickiego magazynu przy obok firmy F. Knauer i Syn

pl. Kapitulnym I. 2.

Z drukarni „Słowa Polskiego”, Lwów, Zgromadzenia 15.